

Przed paryską wizytą Edwarda Gierka

Paryż przygotowuje się do uroczystego powitania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, który w najbliższy poniedziałek rozpocznie wizytę we Francji.

Oficjalne powitanie Edwarda Gierka przez prezydenta Pompidou nastąpi — zgodnie z protokołem przewidzianym dla głów państwa — w Pałacu Elizejskim, siedzibie prezydenta Republiki Francuskiej.

Program wizyty przewiduje szereg spotkań z prezydentem oraz z przedstawicielami kół dyplomatycznych, gospodarczych i społeczeństwa Paryża, w tym m. in. z delegacją polsko-francuskiej grupy w Zgromadzeniu Narodowym, przedstawicielami towarzystwa France — Pologne oraz przedstawicielami Polonii zamieszkałej we Francji.

Edward Gierek odwiedzi także Lyon, gdzie złoży wizytę w zakładach „Berliet”. (PAP)

Trwają walki w Wietnamie

W Wietnamie Południowym nie ustają zaciete walki między armią wyzwoleńczą a wojskami reżimu saigonskiego.

Do zacietych starć dochodzi w rejonie Da Nang.

Amerykańskie bomby ciągle eksplodują w Demokratycznej Republice Wietnamu. Myśliwce bombardujące tów „Phantom” zaatakowały teryn położone 74 km na północ od Hanoi. (PAP)

Premier Malezji przybył do Warszawy

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza 27 bm. przybył do Polski z oficjalną wizytą premier Malezji — Tun Haji Abdul Razak Bin Dato Hussein z małżonką. Premierowi, który jednocześnie w rządzie swego kraju sprawuje funkcję ministra spraw zagranicznych i ministra obrony, towarzyszy grupa osobistości życia politycznego i gospodarczego Malezji.

Uroczystość powitania odbyła się na terenie udekorowanego flagami obu państw międzynarodowego dworca lotniczego Okęcie w Warszawie. Malezyjskich gości powitał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką.

Witalich również: wicepremier Kazimierz Olszewski, członkowie rządu, a wśród nich wiceministrowie: spraw zagranicznych — Jan Czapla i obrony narodowej — gen. dyw. Tadeusz Tuczapski.

Obecny był ambasador Malezji w Polsce — Tengku Ngah Mohamed, który towarzyszyć będzie premierowi Razakowi w czasie pobytu w Polsce.

W czasie ceremonii powitania kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe. Orkiestra odegrała hymn państwa Malezji i Polski.

W wypowiedzi udzielonej na lotnisku dziennikarzom, premier Malezji wyraził zadowolenie z możliwości odwiedzenia Polski. Jest to — powiedział

— moja pierwsza wizyta w waszym kraju. Cieszę się, że w ciągu najbliższych dni będę miał okazję omówić w Warszawie problemy interesujące Malezję i Polskę, a także przedyskutować sprawy współpracy gospodarczej i stosunków handlowych między obu krajami.

W godzinach popołudniowych premier Tun Abdul Razak złożył na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza wieniec opleciony szarfą, na której widniały słowa: „Bohaterom walk o wolność”.

Następnie premier Tun Abdul Razak przybył do Muzeum Wojska Polskiego, gdzie zapoznał się z zbiorami obrazującymi dzieje oręża polskiego oraz historię walk narodowowyzwoleńczych.

Tego dnia premier Malezji — Tun Abdul Razak złożył w gmachu Prezydium Rządu wizytę prezesowi Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi.

W godzinach wieczornych w pałacu Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu premier Piotr Jaroszewicz z małżonką podejmował obiadem premiera Tun Abdul Razaka i jego małżonkę oraz towarzyszące premierowi Malezji osoby.

W czasie obiadu obaj premierzy wygłosili przemówienia. (PAP)

IX Krajowy Zjazd Leśników i Drzewiarzy

W Warszawie rozpoczął wczoraj 2-dniowe obrady IX Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. 275-tysięczna rzesza członków tej organizacji reprezentuje ponad 200 delegatów, którzy ocenia dotychczasowy dorobek aktywności związkowej i wytyczą główne kierunki działania na następne lata.

Na obrady przybyli: Władysław Kruczek, Zdzisław Tomal, Mieczysław Grad i Jerzy Popko.

Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił przewodniczący ZG Związku — Jan Mondygraf. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
28
WRZEŚNIA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 231 (8893)
Cena 50 gr

Reorganizacja władz terenowych na wsi i w małych miastach

Z obrad VI Plenum KC PZPR

27 bm. obradowało w Warszawie VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poświęcone reorganizacji władz terenowych na wsi i w małych miastach oraz zadaniom partii w związku z tworzeniem gmin. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, uczestniczyła także grupa działaczy zajmujących się sprawami rad narodowych.

Otwierając obrady plenum, I sekretarz KC — Edward Gierek powiedział: m. in.: Proponowana reforma, której założenia będziemy dyskutować, stanowi istotną część składową wielkiego kompleksu zadań zawartych w programie uchwalonym przez VI Zjazd. Podstawowym bowiem celem tej reformy jest stworzenie wa-

runków dla przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej i postępu społeczno-gospodarczego wsi polskiej.

Chcemy osiągnąć ten cel poprzez umocnienie zarówno organów przedstawicielskich jak i administracji państwowej na wsi. utworzenie w gminach takich ogniw władzy, które miałyby uprawnienia i kompetencje pozwalające zintegrować działania rolników i wszystkich organizacji i instytucji pracujących na wsi.

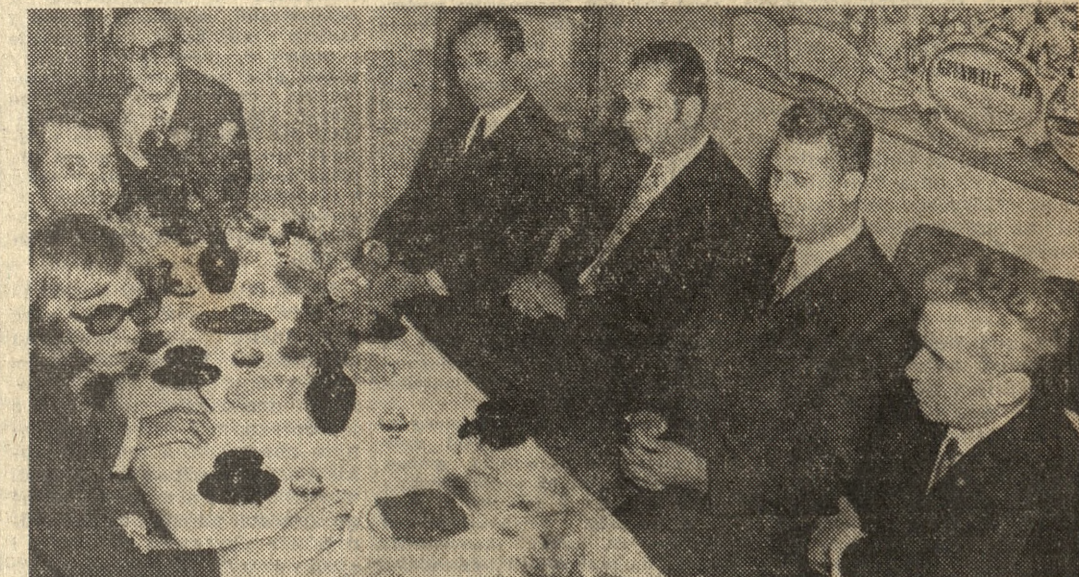
Reorganizacja władz terenowych na wsi i w małych miastach jest aktem o wielkiej społecznej i politycznej randze. stad powinniśmy rozpatrywać ją w aspekcie zadań dla całej partii. Nowe ukształtowanie roli i funkcji gminy stawia organizację partijną na wsi w obliczu jakościowo wyższych zadań.

Wprowadzeniem do dyskusji były wystąpienia członków Biura Politycznego KC PZPR: prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza — o założeniach reorganizacji władz terenowych na wsi i w małych miastach i sekretarza KC Edwarda Babiucha — o zadaniach partii w związku z tworzeniem gmin.

Omówienia tych wystąpień zamieszczamy na str. 2).

Rozpoczęła się dyskusja, w której głos zabierali: członek KC, I sekretarz KW w Olsztynie — Józef Buziński; członek KC, I sekretarz KW w Lublinie — Piotr Karpiuk; członek KC, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — Jerzy Ziętek; z-ca członka KC, I sekretarz KP w Obornikach, woj. poznańskie — Stefan Zurawski; przewodniczący Prez. WRN w Gdańsku — Henryk Sliwowski; członek KC, I sekretarz KW w Kielcach — Tadeusz Rudolf; przewodniczący Prez. Warszawskiej WRN — Zbigniew Zieliński; członek KC, I sekretarz KW w Łodzi — Jerzy Muszyński; członek KC, I sekretarz KW we Wrocławiu — Ludwik Drożdż; członek KC, I sekretarz KW w Opolu — Józef Kardys; członek KC, członek spółdzielni produkcyjnej Plebanka w pow. Aleksandrów Kuj. woj. bydgoskie — Bronisław Antecki; z-ca członka KC, przewodniczący Zarządu CRS — Jan Kamiński; przewodniczący Prezydium WRN w Szczecinie — Stanisław Rychlik; z-ca członka KC, redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi” — Mieczysław

Róg-Swiostek, członek KC, rolnik ze wsi Rzeczyca, woj. lubelskie — Jan Puzoń, członek KC, I sekretarz KW w Koszalinie — Stanisław Kujda; z-ca członka KC, przewodniczący Prezydium WRN w Krakowie — Wit Drapich; członek Prezydium Centralnej Komisji Dokończenie na str. 5



Problemy wypoczynku tematem międzynarodowych obrad związkowców

W Berlinie zakończyła się XVI międzynarodowa konferencja poświęcona problemom wypoczynku z udziałem przedstawicieli z krajów: Węgier, Czechosłowacji, Mongolskiej Republiki Ludowej, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Obrady konferencji dotyczyły przede wszystkim sprawy polepszenia warunków wczasowo-turystycznych i wymiany wczasowiczów, zgodnie z możliwościami poszczególnych związków zawodowych.

Na konferencji wskazano na imponujący rozwój ośrodków wakacyjnych - wypoczynkowych w krajach członkowskich RWPG. W Związku Radzieckim baza materialna turystyki związkowej została w ubiegłych pięciu latach 2,5-krotnie rozbudowana. Podczas gdy w r. 1967 ze związkowych ośrodków turystycznych korzystało łącznie 4,3 mln osób, w ubiegłym roku było już ich 12,8 mln.

PAP

Delegacja ZKJ z Nowego Sadu w redakcji „Głosu”

Kolejny dzień swojego pobytu w Wielkopolsce rozpoczęła wczoraj delegacja Związku Komunistów Jugosławii z Nowego Sadu spotkaniem z kolegiem redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. W spotkaniu wzięli także udział sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Władysław Słoboda.

Redakcja nasza od piętnastu lat utrzymuje przyjacielskie stosunki z redakcjami dwu dzienników w Nowym Sadzie, o czym nasi czytelnicy dowiadują się z serii korespondencji z Jugosławii, drukowanych corocznie na łamach „Głosu”. Toteż spotkanie w „Głosie” miało bardzo nieoficjalny cha-

rakter. Po krótkiej informacji redaktora naczelnego „Głosu”, Wiesława Porzyckiego — o aktualnych problemach pracy redakcji oraz przewodniczącego delegacji jugosłowiańskiej zastępcy sekretarza Komitetu Obwodowego ZKJ Aleksandra Horvatha — o sytuacji społeczno-gospodarczej Wojewodiny,

wywiązała się ożywiona dyskusja. Następnie goście jugosłowiańscy udali się do Konina na spotkanie z kierownictwem KP PZPR oraz na zwiedzanie Huty Aluminium, Kopalni Węgla Brunatnego i Elektrowni w Patnowie.

Dzisiaj delegacja ZKJ gościć będzie m. in. w Zakładach „H. Cegielski”. (ms)

Na zdjęciu: spotkanie w redakcji „Głosu”. Od prawej: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Władysław Słoboda, zastępca sekretarza KO ZKJ — Aleksander Horvath, Molnar Vilmos — członek KO ZKJ, dyrektor fabryki „Novkabel” i Ljubisa Czulic — robotnik stoczni, sekretarz organizacji partyjnej, członek KO ZKJ.
Fot. — K. Przychodzki

Wczoraj w ONZ przemawiał minister Stefan Olszowski

W środę po południu na kolejnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ w toku dalszej debaty generalnej przemawiał m. in. minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski. Przedstawił on stanowisko Polski wobec kluczowych kwestii międzynarodowych.

Minister stwierdził, że Polska jest zadowolona z obecnego rozwoju sytuacji w Europie. Kierunek rozwoju określili takie wydarzenia, jak wejście w życie układów między ZSRR i Polską a NRF i czterostonne porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego. NRF 20 lat po NRD, uznając granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej za nienaruszalną. Zamknęło to ostatecznie

kwestię prawną — międzynarodowego uznania polskiej granicy zachodniej i stworzyło podstawy do normalizacji stosunków między Polską a NRF. Nawiązanie przed kilkunastu dniami stosunków dyplomatycznych między obu państwami było dalszym krokiem na tej drodze.

Definitywne załatwienie sprawy granic — oświadczył min. Olszowski — jest historycznym zwycięstwem racji głoszonych przez naród polski. Jest to również zwycięstwo sprawy pokoju, ponieważ wszelkie zakusy na naszą integralność terytorialną groziłyby naruszeniem pokoju w Europie i na świecie. Jest to także zwycięstwo wszystkich tych narodów i rządów, które służyły nam moralną pomocą i bezpośrednim wsparciem w naszych wysiłkach na rzecz uznania polskiej granicy zachodniej. W tym miejscu pragnę złożyć im gorące podziękowanie narodu polskiego.

Minister zwrócił uwagę, że pomysłowe wydarzenia polityczne w Europie umożliwiły rozpoczęcie przygotowań do konferencji europejskiej — z udziałem USA i Kanady — która mogłaby zapoczątkować budowę trwałego systemu bezpieczeństwa i współpracy w całej Europie. Naszym zdaniem — dodał on — w Europie już obecnie stworzono warunki dla ustanowienia takiego systemu zobowiązań, który gwarantowałby nie naruszalność istniejących granic i poszanowanie integralności terytorium wszystkich państw, zapewniał w stosunkach międzynarodowych

Dokończenie na str. 2

„Stefan Batory” w Gdyni

Przy Dworcu Morskim w Gdyni zamurował wczoraj statek flagowy PMH „Stefan Batory”, który powrócił z kolejnego rejsu linowego do Kanady. W następną noc droż do Montrealu nasz transatlantyk uda się 30 bm. płynąć przez Cuxhaven i Londyn — również z kompletem pasażerów.

Rozmowy A. Gromyki

Radziecki minister spraw zagranicznych Andrei Gromyko spotkał się w Nowym Jorku z ministrem spraw zagranicznych Danielem K. B. Andersenem i odbył z nim rozmowę na temat bezpieczeństwa europejskiego i obecnej sesji ONZ.

Delegacja ZSRR w N. Jorku

Do Nowego Jorku odleciała delegacja radziecka z ministrem żeglugi morskiej Timofiejem Guzenko na czele. W Nowym Jorku podpisane zostanie porozumienie między Związkiem Radzieckim i

USA dotyczące pewnych dziedzin żeglugi morskiej.

K. Tanaka w Pekinie

W Pekinie trwają intensywne rozmowy chińsko-japońskie. W środę odbyło się trzecie spotkanie

PAP RADIO-INFO-WE-TEL EFONEM
RADIO-INFO-WE-TEL EFONEM-PAP
INFO-WE-TEL EFONEM-PAP
TEL-INFO-WE-TEL EFONEM-PAP
PAP RADIO-INFO-WE-TEL EFONEM-PAP

między premierami obu krajów — Czu En-lajem i Kakuei Tanaką.

E. Bahr — M. Kohl

Sekretarze stanu NRF i NRD Erion Bahr i Michael Kohl wznawili w środę rozmowy.

G. Heinemann w Szwajcarii

Prezydent NRF Gustaw Heinemann przybył w środę rano z ofi-

cialna wizyta do Szwajcarii. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel.

Konferencja rozbrojeniowa

W genewskim Pałacu Narodów odbywa się międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa, w której uczestniczą przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych z całego świata.

Trójstronne spotkanie

Wkrótce ma się odbyć trójstronne spotkanie przedstawicieli Tanzanii, Ugandy i Somalii na temat rozwiązywania konfliktu ugandyjsko-tanzańskiego. Spotkanie odbędzie się prawdopodobnie w Somalii.

Bengalia w Agencji E.A.

Ludowa Republika Bengalia przyjechała do Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Zdecydowano o tym podczas obradującej obecnie w stolicy Meksyku konferencji ogólnej tej organizacji.

Tragedia My Lai nie była wyjątkiem

W środę jeden z prowincjonalnych dzienników amerykańskich „Daily Oklahoma”, poinformował, że kompania „C” drugiego batalionu 35 pułku piechoty USA dokonała w 1967 r. masakry ludności południowowietnamskiej w prowincji Quang Ngai, zabijając kilkuset cywilów i wziętych do niewoli partyzantów. Autor informacji Jack Tavor wymienia nazwisko dowódcy jednostki Jamesa W. Lanninga, pod którego dowództwem między 18 a 26 maja 1967 r. kompania paliła wsie i uprawy oraz przeprowadzała masowe egzekucje żołnierzy sił wyzwoleńczych i bezbronných cywilów. (PAP)

LOGODA

Jak podaje PIHM, dziś będzie zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna od 8 do 12 stopni. Wiatry u miarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Urzędy gminne — aparatem wykonawczym władzy pochodzącej z wyboru

Omówienie wystąpienia Piotra Jaroszewicza

Szczególne znaczenie reformy administracji na wsi — powołanie w niej sekcji dotychczasowych gromad — gmin jednostek większych obszarowo, wyposażonych w uprawnienia pierwszej instancji władzy, silny kadrowo polega na tym — jak stwierdził na wstępie P. Jaroszewicz — że gmina, będąc najniższym ogniwem w administracyjnej strukturze podziału terytorialnego, jest równocześnie podstawowym elementem całego układu społeczno-gospodarczego. Chodzi więc o nadanie gminnym radom narodowym wysokiej rangi i otwarcie przed nimi szerokiej możliwości.

Utworzenie urzędu gminnego oznaczać będzie wyposażenie władzy pochodzącej z wyboru w prężny aparat wykonawczy, tak aby mogła ona skutecznie rozwiązywać sprawy swojego terenu, a przede wszystkim kierować całokształtem działalności produkcyjno-gospodarczej w gminie, pojmowanej jako mi

kroręgiem społeczno-gospodarczym, zdolny do spełnienia zadań produkcyjnych, usługowych, socjalno-kulturalnych i innych. Wskazując na zadania, wynikające z programu przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej i rozbudowy przemysłu spożywczego, P. Jaroszewicz podkreślił, że ich realizacja dyktuje konieczność stworzenia takich form organizacyjnych, które umożliwią wykorzystanie ogromnego w rolnictwie potencjału ludzkiego i wielkiego materialnego majątku narodowego na miarę obecnych potrzeb kraju i będą dobrze służyły dalszemu postępowi w uwolnieniu naszego rolnictwa.

Zakłada się wstępnie — jak stwierdził mówca — że w wyniku projektowanej reformy, która ma wejść w życie od 1 stycznia 1973 r., utworzonych ma być 2381 gmin, których średni obszar w porównaniu z dotychczasową gromadą wzrośnie prawie dwukrotnie, bo do 128 km kwadratowych, a liczba jej ludności — do 7 tysięcy, przy czym ukształtują się trzy typy gmin. Pierwszy typ, o przewadze gospodarstw rolnych, w których, drugi, w którym dominować będą gospodarstwa indywidualne i trzeci typ gminy podmiejskiej.

„Małe miasta — mówił P. Jaroszewicz — również będą obiektem reformy. Chcemy aby były one ściśle związane z otaczającymi je terenami wiejskimi i stały się naturalnymi ośrodkami ciążenia gospodarczego i kulturalnego mieszkańców okolicy, centrum zaopatrzenia i usług technicznych i bytowych, a także ośrodkami wymiany towarowej”.

Zgodnie z założeniami reformy dla małych miast i dla przyległych gmin ustanowiona będzie jedna rada narodowa oraz jeden aparat administracyjny, który otrzyma nazwę „urzędu miasta i gminy”, przy czym miasta zachowują prawa miejskie i nadal działają bez zmian w nich dotychczasowy system prawny, przede wszystkim w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej i komunalnej, gospodarstwa, podatków itp. Dla wielu małych miast słabo rozwiniętych powiązanie z gminą — zdaniem mówcy — stwarza perspektywę ożywienia gospodarczego, w tym — rozwiązanie niektórych problemów zatrudniania w drodze rozwoju usług dla wsi.

Reforma rozwiązuje — jak stwierdził P. Jaroszewicz — również problem osiedli, które — w zależności od ich charakteru i pełnionych funkcji społeczno-gospodarczych — uznane

ne będą jako wsie albo — w kilku przypadkach — jako miasta. Dla zapewnienia właściwej reprezentacji ludności, proponuje się by w skład gminnej rady, która będzie liczyła do 50 radnych, wchodził przynajmniej jeden przedstawiciel każdej wsi. Kompetencje gminnej rady zostały tak określone, aby jej mieszkańcy mogli możliwie najwięcej spraw załatwić w gminie.

Do organizowania pracy rady, komisji i radnych oraz reprezentowania rady na zewnątrz powołane zostanie prezydium, w którego skład wejdą przewodniczący, jego zastępcy oraz przewodniczący stałych komisji, przy czym zarówno przewodniczący jak i członkowie prezydium wykonywać będą swe funkcje społecznie. Wzrosną też uprawnienia sołtysa, który powinien spełniać poważną rolę w realnym życiu społecznym i produkcyjnym wsi.

Podkreślając, że powołanie władz gminnych nie oznacza w żadnym przypadku powrotu do starych form i ówczesnych form administracji i metod zarządzania życiem wsi — P. Jaroszewicz stwierdził, iż ważnym nowym elementem przedsięwzięcia jest uzbrojenie gminnej władzy pochodzącej z wyboru w silny, kompetentny i sprawny działający aparat wykonawczy. Tego do tej pory nie było, a dla nowoczesnej państwowej administracji państwowej jest to po prostu nieodzowne.

Administracja gminy lub miasta i gminy sprawować będzie urząd kierowany przez naczelnika gminy wyposażonego w niezbędne kompetencje koordynacyjne i administracyjne, którego mianowanie proponuje się powierzyć przewodniczącemu prezydium WRN na wniosek powiatu i po zasięgnięciu opinii gminnej rady narodowej.

Po omówieniu zwiększonych uprawnień i zadań gminnej rady narodowej i naczelnika gminy, mówca wskazał na istotne zmiany jakie nastąpią w związku z tym w działalności powiatowych rad narodowych, które skoncentrują uwagę na problemach wymagających kompleksowych rozwiązań w skali powiatu oraz na zadaniach koordynacyjnych i nadzorczych.

Gminna rada narodowa i naczelnik gminy powinni opierać swoją działalność społeczno-gospodarczą — jak stwierdził mówca — nie tylko na przedsiębiorstwach, bądź zakładach należących do kółek rolniczych, spółdzielczości względnie branżowych organizacji gospodarczych, lecz także rozwijać własną działalność gospodarczą zmierzającą do zaspokajania potrzeb produkcyjnych i bytowych ludności. W tym celu gminne rady narodowe będą mogły powoływać własne przedsiębiorstwa gospodarczo-usługowe działające pod bezpośrednim zarządzeniem naczelnika gminy. Przedsiębiorstwa te powinny rozwijać działalność produkcyjną polegającą na lokalnej produkcji materiałów budowlanych, eksploatacji żwirowni, przetwórstwie spożywczym na lokalne potrzeby, świadczeniu usług dla rolnictwa i ludności wiejskiej, m. in. usług budowlanych, remontowych i instalacyjnych, niezbędnych dla utrzymania w należytym stanie znajdujących się w gminie obiektów użyteczności publicznej takich jak szkoły, ośrodki zdrowia, urządzenia kulturalne i komunalne.

Całokształt poczyną gminy znaleźć wyraz w opracowywanym po nowemu planie jej społeczno-gospodarczego rozwoju, który zapew

ni warunki do właściwej koordynacji zadań poszczególnych jednostek. Podniesienie poziomu koordynacji i nadzoru w gminie wymagać też będzie odmiennego niż dotychczas określenia kompetencji, uprawnień i obowiązków w niektórych dziedzinach życia. Przykładem takich rozwiązań, jak podkreślił P. Jaroszewicz, może być zarządzanie oświatą w gminie. W nowej sytuacji na terenie gminy będzie się znajdowało co najmniej kilka szkół podstawowych. Biorąc to pod uwagę opracowano projekt gminnej szkoły zbiorczej, jako szkoły wysoko zorganizowanej z nauczycielami o odpowiednio wysokich kwalifikacjach. Szkoła taka, we właściwy sposób powiązana z innymi szkołami wsi, na terenie gminy, spełniać będzie funkcje pomocy metodycznej, pedagogicznej i organizacyjnej w stosunku do nich. W perspektywie w miarę upowszechniania wykształcenia średniego, zbiorcza szkoła gminna może i powinna — zdaniem mówcy — stać się dobrą podstawą do zbudowania na jej fundamencie pełnej szkoły średniej.

Reforma, która była szeroko dyskutowana i konsultowana z naukowcami, mieszkańcami wsi i małych miasteczek, zapoczątkuje — mówił P. Jaroszewicz, złożony proces prac nad tworzeniem kompleksu ekonomiczno-społecznego gminy. Chodzi o kwestię wielkiej wagi dla rozwoju rolnictwa i postępu wsi oraz małych miast, dla umocnienia ludowej państwowości i pogłębienia socjalistycznego demokratyzmu, dla dalszego zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wszystkim naszym poczynaniom w realizacji decyzji obecnego Plenum — stwierdził na zakończenie P. Jaroszewicz — towarzyszyć musi przekonanie o doniosłości reformy, o jej doraźnym i perspektywicznym znaczeniu, a także głębokie poczucie odpowiedzialności wszystkich ogniw partii, całego aparatu państwowego i administracyjnego za rezultaty i efektywność wprowadzanych zmian. (PAP)

Jeszcze przed gminną administracją należy utworzyć partyjną strukturę wsi

Omówienie wystąpienia Edwarda Babiucha

Na wstępie swego wystąpienia Edward Babiuch podkreślił, iż reforma władz terenowych na wsi jest ważnym etapem kompleksowego procesu doskonalenia socjalistycznego systemu społeczno-ekonomicznego oraz związana jest z wynikami prac partyjno-rządowej komisji d.s. doskonalenia i kierowania gospodarką państwem. Wynika ona z uchwał VII i VIII Plenum KC, stanowiąc ważne ogniwo realizacji strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, przyjętej na VI Zjeździe partii.

Projekt reformy przygotowany był od dłuższego czasu wszechstronnie i starannie. Dziś — stwierdził E. Babiuch — możemy z pełnym przekonaniem poinformować Komitet Centralny, że założenia projektu oceniane są przez aktyw jako słuszne, odpowiadające potrzebom obecnego etapu rozwoju wsi i kraju, stwarzające na dłuższy okres stabilną organizację podstawowej jednostki terytorialnej i jej władz.

Jeszcze przed powstaniem gminnych organów władzy i administracji państwowej należy utworzyć nową, partyjną strukturę na wsi, powołując gminne organizacje PZPR i ich komitety. Powinny one bowiem już obecnie, w okresie przygotowań do wprowadzenia reformy, występować na wsi jako zintegrowana aktywna i kierownicza siła polityczna, organizująca pracę nad realizacją dzisiejszego planu państwa i kierownictwa siły politycznej, organizująca pracę nad realizacją dzisiejszego planu państwa i kierownictwa siły politycznej, organizująca pracę nad realizacją dzisiejszego planu państwa i kierownictwa siły politycznej.

200 członków i kandydatów partii oraz dysponować będą znacznie silniejszym aktywnym.

W polu działania i kompetencji gminy, a zatem również organizacji partyjnej, znajdują się wszystkie podstawowe sprawy produkcyjnej obsługi rolnictwa, życia gospodarczego, spraw społecznych, oświaty i kultury. Ten zasadniczy wzrost realnych uprawnień gminy jako jednostki koordynującej działania wszystkich w zasadzie instytucji, organizacji i przedsiębiorstw zlokalizowanych na jej terenie, uzasadnia potrzebę włączenia w skład gminnej organizacji partyjnej i podporządkowania komitetowi gminnemu wszystkich w zasadzie POP istniejących na terenie gminy, w tym także w PGR-ach, przemyśle terenowym, rolnictwo-spożywczym lub związanym z rolnictwem i wsią — przemyśle kluczowym.

W skład wiejskich organizacji partyjnych należy włączyć — szerzej niż dotychczas — członków partii mieszkających na wsi, a pracujących w przemyśle. Wskazywanie na tworzenie komitetów gminnych mocną bazę i zaplecze działania, umożliwi realizację ich roli i zadań politycznego przywódcy społeczności gminy.

Wiele uwagi poświęcił sekretarz KC sprawie postawy członka partii. „Rolnik — członek partii powinien kojarzyć się w odczuciu opinii wsi z ambicją przodowania w produkcji, zaangażowaniem w działalność społecznej: powinien być rzecznikiem i czynnym uczestnikiem realizacji polityki partii w życiu wsi”.

Podkreślając, że w nową kadencję rady narodowej i administracji miejskiej powinny wejść z pewnym zasobem nowych doświadczeń, mówca stwierdził, iż pożądanym byłoby w tym celu przedłużenie o kilka miesięcy kadencji rad narodowych. Wybory do rad narodowych odbyły się zatem już po ogólnokrajowej konferencji partyjnej, która dokonała oceny realizacji uchwały VI Zjazdu za okres ostatnich 2 lat i nakreśliła zadania do końca obecnej 5-latk.

Sporo uwagi poświęcił E. Babiuch zadaniom przyszłych komitetów gminnych, które nie mogą zastępować ani wyręczać rad narodowych w obowiąz-

kach i odpowiedzialności. Mają one natomiast prawo i obowiązek inspirowania i kontrolowania działalności rady, naczelnika gminy, wyspecjalizowanych służb instytucji i organizacji gospodarczych w oparciu o wytyczne partii i rządu oraz na podstawie znajomości miejscowych warunków, potrzeb, problemów i możliwości. Obowiązkiem komitetów gminnych jest także pomoc i zainteresowanie działalnością ZMW i kół gospodyń wiejskich.

W oparciu o uznaną przez ZSL i SD zasadę kierowniczej roli partii, w oparciu o zgodność celów generalnych rozwoju kraju, trzeba w toku przygotowań do wprowadzania reformy i w całej działalności zacieśniać praktyczną współpracę gminnych organizacji partyjnych na wsi z ZSL — a w małych miastach z SD.

Sekretarz KC wskazał, że ważnym zadaniem instancji powiatowych i wojewódzkich jest udzielanie pomocy komitetom gminnym i aktywowi społecznemu na wsi. Powinna ona wspierać terenowe inicjatywy i działania na rzecz rozwiązywania problemów wsi.

E. Babiuch poinformował następnie o planie odbycia konferencji lub zebrań gminnych organizacji partyjnych jeszcze w toku rozpoczynającej się obecnie ogólnopartyjnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Zamierza się również wybrać komitety gminne PZPR i opracować programy ich działania.

W zakończeniu E. Babiuch zwrócił uwagę na konieczność uważnego i wnikliwego rozpatrzenia wszystkich postulatów ludności zgłaszanych w sprawie nowego podziału na gminy. Wskazując, iż inicjatorami reformy jest partia, sekretarz KC podkreślił szczególną odpowiedzialność za jej prawidłowy przebieg, spoczywającą na instancjach i organizacjach partyjnych.

W naszych działaniach nie może być cienia formalizmu i bezduśności. Partia liczy na aktywny udział w tej pracy działaczy i członków ZSL, na aktywny udział w tej pracy działaczy i członków ZSL, na aktywny udział w tej pracy działaczy i członków ZSL, na aktywny udział w tej pracy działaczy i członków ZSL.

Wizytatorzy

z nowymi zadaniami

Szkolnictwo przeżywa okres głębokich przemian. W trosce o zapewnienie wysokiego poziomu nauczania — wymagania, które stawia się nauczającemu, są równie wysokie. W dzielnicowych i powiatowych wydziałach oświaty i kultury powołani zostali wizytatorzy przedmiotowo-metodyczni. Do ich obowiązków należy ocena wyników nauczania, a tym samym pracy nauczycieli.

Według nowych założeń Ministerstwa Oświaty i Wychowania każdy nauczyciel będzie poddawany okresowej systematycznej ocenie. Kwalifikacje zawodowe będą sprawdzane raz na 4 lata, a nauczyciele rozpoczynający pracę w szkolnictwie zostaną poddani egzaminowi kwalifikacyjnemu po pierwszych 2 latach pracy.

Kierowanie nauczycieli na kursy uzupełniające, w przypadku jeżeli ocena wypadnie ujemnie, pozwoli na szybkie uzupełnienie braków.

Funkcje wizytatorów przedmiotowo-metodycznych powierzono wysokokwalifikowanym nauczycielom. Do obowiązków zawodowych wizytatorów należy też nauczanie w szkole.

Sąd Najwyższy utrzymał wyrok

27 bm. Sąd Najwyższy ogłosił wyrok w sprawie o zabójstwo Jana Gerharda.

Po rozpatrzeniu rewizji wniesionej przez obrońców Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego z 11 m. st. Warszawy, skazujący 27-letniego Zymunta Garbaczego i 26-letniego Marię Romanę Woitasikę na karę śmierci za dokonanie zabójstwa Jana Gerharda i popełnienie szeregu innych przestępstw kryminalnych. (PAP)

Wczoraj w ONZ przemawiał minister Stefan Olszowski

Dokończenie ze str. 1

Wczoraj w ONZ w Warszawie, min. Olszowski po wiedział, że Polska jako państwo socjalistyczne umacnia swoje sojusze i współdziała z krajami wsołnoty socjalistycznej, pragnie rozwijać stosunki z USA w imię umacniania pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju współpracy między państwami o odmiennych ustrojach.

Przedstawiciel Polski zgłoszoną w ONZ przez ZSRR propozycję dotyczącą niestoso- wania siły w stosunkach międzynarodowych i stałego zakazu użycia broni jądrowej. Mówca podkreślił, że zasady pokojowego współistnienia i równoprawnej współpracy międzynarodowej są niepodzielne. Echa bomb spadających na miasta i wsie DRW i na inne kraje Półwyspu Indochińskiego budzą w Polsce potępienie i protest, umacniają solidarność z narodami Indochin, Polska, również dlatego, że jest członkiem MKNik w Indochinach, domaga się położenia kresu wojny w Wietnamie, wypowiada się za pokojowym rozwiązaniem konfliktu, zgodnie z propozycjami rządu DRW i TRR RWP.

Na temat konfliktu bliskowschodniego min. Olszowski powiedział, że okupowane przez Izrael ziemie arabskie muszą wrócić do swych prawowitych gospodarzy. Tylko na tej podstawie może nastąpić rozwiązanie konfliktu, mogą zostać stworzone warunki dla bezpiecznego istnienia i rozwoju wszystkich państw i narodów tego regionu.

Stwierdziwszy, że ostatnie lata przyniosły nasilenie się działań terrorystycznych, minister oświadczył: Polska potępia akty gwałtu i terrorku. Opowiadamy się za podjęciem skutecznych środków zapobiegających tego rodzaju aktom. Jednak hasło walki z terrorkiem nie może być wykorzystywane do ograniczania praw narodów do walki z agresorami, nie może służyć kontynuowaniu polityki kolonializmu, rasizmu i dyskryminacji. Potępiając i zwalczając terrorkizm, winniśmy dążyć do likwidacji jego źródeł oraz przyczyn, które wywołują go do skutku. W tym celu należy wywodzić się z praktyki okupacji, kolonializmu i rasizmu.

W zakończeniu Stefan Olszowski wyraził przekonanie, że ONZ ma wszelkie warunki, aby sprostać zadaniom, jakie przed nią stoją i zapewnić, że Polska jest gotowa nadal wnieść aktywny wkład w rozwiązywanie tych ważnych zadań.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Alec Douglas-Home i australijski minister spraw zagranicznych Nigel Bolen.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii w 40-minutowym przemówieniu poruszył m. in. sprawę wydalenia z Ugandy 50 tysięcy Azjatów mających paszporty brytyjskie i wzywał Zgromadzenie Ogólne do akcji na rzecz właściwego uregulowania tego problemu.

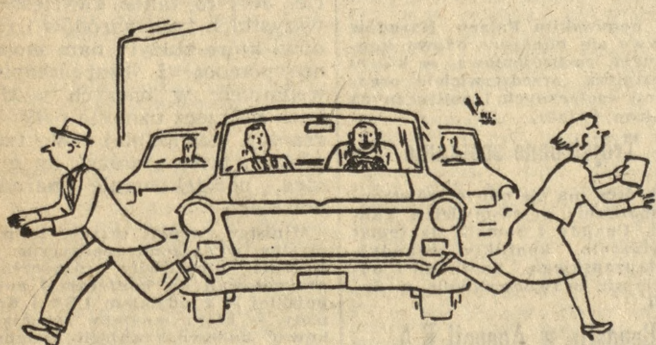
Na posiedzeniu wieczornym w dalszym ciągu debaty zabierali głos przedstawiciele Argentyny, Tanzanii, Mongolii i innych krajów. (PAP)

Pałac dla załogi „Runotexu“

Coraz częściej zakłady pracy występują w roli mecenasów sztuki i obejmują w posiadanie zniszczone obiekty za bytkowe, aby po wyremontowaniu uczynić z nich miejsca wypoczynku dla załóg pracowniczych. Należy do nich m. in. kaliski „Runotex”, na którego zlecenie Pracownice Konserwacji Zabytków w Poznaniu remontują kosztem około 8 mln zł zabytkowy pałac w Glinnej pow. Sulęcina (niedaleko znanego czasowiska Lubniewice). Pałac ma być oddany użytkownikowi jeszcze tej jesieni i zostanie przeznaczony na dom czasowy.

Jest to piękny obiekt architektury XVIII-wiecznej z dużym zapleczem ogrodowym. Kiedyś był to znany kurort, o party o występujące tam boryki. Może i do tej tradycji uzdrowiskowej będzie można nawiązać? (ms)

HUMOR I SATYRA



— W domu rozkazuje żona, w biurze radzi sekretarka, ale za kierownica panem jestem ja!

Opracował Witold de Mezer.

To nie wyręczyciele administracji

Przewodniczący rady zakładowej biegający z posiedzenia na posiedzenie komisji np. inwentaryzacyjnej, egzaminacyjnej, prze ceny towarów i wielu innych działających w jego macierzystym przedsiębiorstwie lub sekretarz rady załatwiający zakup ziemniaków dla załogi i sporządzający rozdzielniki o dzieży robotce — to wyręczyciele administracji. Spotyka się ich nadal w niejednym zakładzie pracy. Załoga zazwyczaj traci na tym, że jej mandatu jest obciążony obowiązkami administracyjnymi. Ich rozmiar i pracowitość kradną bowiem działaczowi związkowemu czas i energię, które przydałyby się na reprezentowanie interesów pracowników. W rezultacie bardzo często znakomity wyręczyciel administracji to miedzy innymi spraw nurlujących załogę. Zamiast formułować wnioski przytoczony fragment związkowego dokumentu:

„Uwolnić rady zakładowe od nadmiaru uciążliwych prac typu administracyjnego nie wchodzących w zakres statutowych obowiązków rad. Praca aktywów związkowych musi być skierowana na lepszą reprezentację interesów pracowników, na rozwiązywanie spraw społecznych i bytowych pracowników”.

Jest to fragment programu działania na lata 1972—75 uchwalonego przez uczestników okręgowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Społdzielczości w Poznaniu. Szkoda, że podobnych sformułowań zabrakło w programach niektórych innych branżowych związków zawodowych. Sądze bowiem, że postulując podniesienie autorytetu i rangi zakładowych ogniw ruchu zawodowego (czytamy to we wszystkich programach przyjętych na konferencjach okręgowych), należało skonkretyzować w czym rzecz. A rzecz właśnie m. in. w tym, co stwierdził aktyw ZZ Pracowników Handlu.

Jedność spraw bytu i produkcji

„Przygotowując Kongres Związków Zawodowych powinniśmy zwrócić większą uwagę na umocnienie pozycji ruchu zawodowego i jego więzi z masami (...). Stoi przed nami zadanie, by umacniać

związki zawodowe w Polsce, by rosła ich rola i znaczenie w życiu naszego socjalistycznego państwa, w życiu ludzi pracy. Należy więc wykorzystać czas, jaki pozostał do kongresu na wysiłek służący osiągnięciu wyznaczonego celu” — powiedział Edward Gierk w czerwcu br. na naradzie centralnego aktywu partyjnego. Analizując w aspekcie tych wskazań programy działania, uchwalone na związkowych konferencjach okręgowych* w Wielkopolsce, należy je uznać za istotne dla sprawy umocnienia ruchu zawodowego. Programy te zawierają bowiem zadania ujęte zgodnie z podstawową zasadą działalności ruchu zawodowego: jedność spraw bytu i produkcji.

Realizacja tych zamierzeń zależy przede wszystkim od sposobu pracy aktywistów związkowych. Dlatego też służyć w wielu programach poświęcono sporo miejsca doskonaleniu stylu i metod związkowego działania. M. in. zaakcentowano tutaj te naczelne obowiązki ruchu zawodowego, które w przeszłości nie były konsekwentnie realizowane. Myśle o codziennych kontaktach aktywów związkowego z załogami oraz o jego funkcjach kontrolnych. W programie działania Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Tereźnowego czytamy, że konieczne jest: „konsekwentne egzekwowanie od administracji gospodarczej wykonywania jej obowiązków wynikających z ustaw o bezpieczeństwie i higienie pracy oraz z przepisów wykonawczych”.

Od deklaracji do dobrej roboty

Podobne sformułowania znajdują się w dokumentach programowych metalowców i włóknarzy.

Do tego samego nurtu należy również cytowane już stwierdzenie z programu handlowców. Chodzi o uwolnienie rad zakładowych od czynności administracyjnych. Jest to jeden ze środków przywracania ruchowi zawodowemu jego właściwej pozycji. Niektóre programy wskazują na dalsze takie środki: zacieśnienie więzi z załogami, szkolenie działaczy związkowych, pomoc zarządów okręgowych dla ogniw zakładowych itd. W dokumentach uchwalonych np. przez budowlanych i spożywców nadto zwraca uwagę dążność do konkretyzacji działania związkowego:

„Konkretyzować kierunki działania w kwartalnych pla-

nach pracy określając w nich terminy, formy i osoby odpowiedzialne za realizację zadań”.

Powie ktoś, że są to wprawdzie jak najbardziej słuszne stwierdzenia, ale tylko stwierdzenia i zapyta o aktualną praktykę. Można odpowiedzieć, że rzecz naturalna jest rozpoczęcie procesu przemian od deklaracji. Te, o których piszemy zostały złożone w czerwcu br. i dotyczą okresu trzyletniego (1972—75). Trudno więc już teraz rozliczać aktywność związkową z realizacją zamierzeń programowych.

Faktem jest, że codzienna praktyka ruchu zawodowego nie raz jeszcze koliduje z zasadami dobrej roboty. Najświeższy przykład: dwa miesiące (lipiec i sierpień) nie wystarczyły niektórym zarządom okręgowym na przekazanie władzom administracyjnym Wielkopolski wniosków (z kampanii sprawozdawczo-wyborczej), których załatwienie wchodził w zakres kompetencji tych władz.

Blżej załóg

Praktyka dostarcza jednak również dowodów świadczących o poważnym traktowaniu deklaracji. Chodzi o zmiany dokonane w strukturze kilku branżowych związków zawodowych.

Dotychczas ZZ Pracowników Rolnych miał strukturę czterosłupową: rady zakładowe — oddziały nowiatowe — zarządy okręgowe — zarząd główny. Dział do zbliżenia rad zakładowych do ich najwyższej instancji branżowej zlikwidowano ogólnie pośrednie (oddziały nowiatowe).

W ZZ Pracowników Leśnych i Drzewnych powstały rady przedsiębiorstw (w przedsiębiorstwach wielozakładowych), którym zarząd okręgowy przekazał część swoich dotychczasowych uprawnień i środków. Stąd też w zarządzie okręgu zmniejszyła się liczba etatów.

Radykalne było odwołanie energetyków: likwidacja zarządu okręgowego, w rezultacie czego w tym związku zawodowym jest struktura dwusłupowa (rady zakładowe — zarząd główny).

Można żywić nadzieję, że zmiany tego typu przyczynia się do lepszych kontaktów kiej

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

* Kampania sprawozdawczo-wyborcza związków zawodowych najpierw oblała ognia zakładowe. Drugi etap kampanii stanowiły okręgowe konferencje branżowych związków zawodowych.

Nasze budownictwo już przestało być rzemiosłem, lecz jeszcze nie zdążyło w pełni stać się przemysłem. Prefabrykacja wciąż ogranicza się do produkcji dźwigarów, płyt i stropów i obejmuje tylko część budownictwa. W dalszym ciągu sporo robót na budowach wykonuje się metodami tradycyjnymi, na mokro. Toteż jeszcze na wielu budowach zimą roboty zamierają, by ożywić się wiosną.

Teraz mamy akurat pełnię sezonu budowlanego. Place budów wyraźnie się ożywiły. Jeśli w styczniu wartość robót wykonanych przez wielkopolskich budowlanych wynosiła tylko 639 mln zł, to w sierpniu — 1 miliard 48 milionów zł, czyli prawie dwa razy więcej. We wrześniu kwota ta zapewne zostanie przekroczona, bo takiego rozmachu inwestycyjnego w Wielkopolsce jeszcze nie obserwowano. To już nie frazes, że co krok coś się tu buduje, poszerza, powiększa lub remontuje: fabryki, domy, sklepy, ulice... To fakt, to się widzi.

Temu imponującemu wzrostowi nakładów finansowych i rozmiarów robót budowlanych w Wielkopolsce, towarzyszą pewne optymistyczne zmiany w sposobach budowania. Budynki i budowle są coraz ładniejsze, funkcjonalniejsze i staranniej wykonane. Coraz śmielej stosuje się w budownictwie stal, aluminium i tworzywa. Raz po raz dowiadujemy się też o skracaniu cykli wykonawczych i o przedterminowym oddawaniu do użytku ważnych dla gospodarki obiektów. Tak było w przypadku Fabryki Obuwia w Gnieźnie. Walcownicy Aluminium w Koninie,

Wytwórni Konstrukcji Stalowych w Słupcy i niektórych innych inwestycji.

Powolnym, lecz ciągłym zmianom na lepsze ulega też cały proces budowy mieszkań. Stopniowo rezygnuje się ze starych superszczędnych normatywnów i standardów. Coraz częściej nowe mieszkania są już większe, ustawniejsze i staranniej wykonane od tych, jakie przekazywano lokatorom przed dwoma laty.

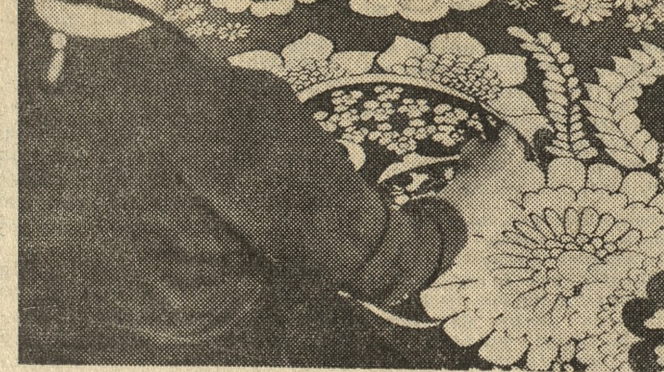
Co ważniejsze jednak — mieszkań buduje się już nieco więcej niż dawniej. Dużymi nakła-

dami sił i środków stwarza się też materiałowe i techniczne warunki do znacznego zwiększenia programu budowy mieszkań w następnych miesiącach i latach. W bieżącym sezonie obok cegieł, betoniarń, żwirów, wytwórni stolarki i ślusarskiej, w Poznaniu rozpoczęto budowę pierwszej „fabryki domów”.

W sierpniu wielkopolskie budownictwo zatrudniało największą w swej historii liczbę pracowników: 67 400 osób. Mimo to kadrowe potrzeby budownictwa nie były w pełni zaspokojone. Niektóre przedsiębiorstwa bardzo dotkliwie odczuwały niedobór wykwalifikowanych murarzy, cieśli, operatorów,

monterów itp. W jeszcze gorszej sytuacji byli mniejsze zakłady remontowe, potrzebujące pracowników uniwersalnych, umiających robić wszystko. Jeśli specjaliści niewymyślał jakiegoś atrakcyjnego systemu naboru i szkolenia kadr dla budownictwa w ogóle, a dla służb konserwacyjno — remontowych w szczególności, to w przyszłości mogą powstać kłopoty. Chyba, że budowy zostaną nasycone pierwszorzędymi ręcznymi narzędziami mechanicznymi.

Na razie, mimo niedoboru wykwalifikowanych kadr i mecha-



Milanowski jedwab

Jedwab naturalny ze względu na swe walory użytkowe — lekkość, delikatność, odporność na gnienie, ma ustaloną renomę wśród eleganców na całym świecie. Jest niezastąpiony także w medycynie, przemysle elektrotechnicznym itp. Jedyną w kraju fabryką, wytwarzającą jedwab naturalny są Zakłady „Milanówek” koło Warszawy. Specjalnością zakładów są kupony sukienkowe odznaczające się unikalnością wzorów i mieniącymi się, bajecznymi wprost kolorami.

Na zdjęciu: ręczne malowanie kuponu sukienkowego.

CAF — Sokołowski

Za Odrą

JAK SIĘ ŻYJE

Roi się od opinii na ten temat. Otwarcie granicy polsko-niemieckiej, umocnienie kontaktów pomiędzy ludnością naszych krajów, rozliczne — powierzchowne — zwyczaj — obserwacje, składa ją się na konglomerat ocen nieraz z sobą sprzecznych. Trudno bowiem wyrobić sobie pogląd o poziomie życia społeczno-zamieszkałej między Odrą i Łabą jedynie z pomocą doraźnych spostrzeżeń i przelicznika 5,50.

W ogóle ocenienie czyjegoś standardu życiowego to rzecz nieprosta. O Niemieckiej Republice Demokratycznej można na przykład powiedzieć, że pod względem produkcji globalnej zajmuje piąte miejsce w Europie. Charakterystyczne to z pewnością potencjał gospodarczy nowych Niemiec oraz dynamiczny rozwój ich ekonomiki. Ale na pewno niedostatecznie przemawia do wyobraźni przeciętnego turysty odwiedzającego NRD.

Więc — przeciętna płaca? W roku ubiegłym wynosiła ona u pracowników fizycznych i umysłowych gospodarki społecznej 780 marek. To sporo. Lecz sama ta kwota, bez zestawienia z indeksem cen, a przede wszystkim bez poznania wysiłku, pozwalającego uzyskiwać takie wynagrodzenia — też mało mówi.

Stopa życiowa mieszkańców NRD jest wyższa niż u nas. U źródeł tego stanu rzeczy leżą

przede wszystkim ogólny poziom rozwoju, niejako przejęty przez nową państwowość niemiecką oraz większa społeczna wydajność pracy. To usilna praca umożliwiła dźwignięcie kraju uboższego w bogactwa naturalne — do poziomu europejskiej czołówki gospodarczej.

W roku 1949 dochód narodowy NRD wynosił 22 miliardy marek; w roku ubiegłym przekroczył 113 miliardów. Jedną z szczególnych cech ekonomiki młodego państwa niemieckiego jest wielka stabilność cen, niemal nie zmieniających się w ciągu wielu lat, w przeciwieństwie do sytuacji w NRF. Dobrze przedstawia się wyposażenie gospodarstw domowych w lodówki (62 na 100 gospodarstw), pralki elektryczne (58), radiodiodniarki (93), telewizory (78). Nasz zachodni sąsiad poczynił również znaczne postępy na polu motoryzacji. Przemysł samochodowy, który dostarczał w minionym roku 134 000 wozów osobowych pozwolił stopniowo (wraz z importem), podnieść liczbę aut, przypadających na 100 gospodarstw do 17,3).

Za tymi wskaźnikami kryje się wieloletnia uparta, konsekwentna działalność niemieckich komunistów, przewodzących pospołu z młodszą generacją działaczy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) społeczeństwu w budowaniu nowej egzystencji. Lata

1966—1970: następuje dalszy wzrost — o 15 procent — wydajności pracy. Dodajmy, że w NRD wydajność nigdy nie była niska. Rok 1971 przyniósł kolejne korzystne efekty: zwiększenie wydajności jeszcze o 4,5 procent. Jest to na pewno rezultat ogólnego ożywienia społeczno-gospodarczego zanotowanego po VIII Zjeździe SED (połowa ubiegłego roku) i tchnących optymizmem zapowiedzi dalszego podnoszenia poziomu życia w kraju. Zjazdowe uchwały — zbieżne w zarysie z ustaleniami PZPR z grudnia 1971 — cechuje daleko idąca troska o sprawy bytowe ludności.

Informacje dotyczące realizacji planów tegorocznych brzmią również pomyślnie; na ogół wykonuje się je z nadwyżką. Rozpowszechnione u nas stereotypy o niemieckim postrzeganiu rozkazów jako takich, brzmią dzisiaj, równie przestarzałe, jak pokutujące u nich kiedyś pojęcia o naszej gospodarności. Zdyscyplinowana ludność NRD jest obecnie realną siłą pomocną we wcielaniu w życie założeń socjalistycznych przemian. Przejawia się to choćby w tym, że gdy pora na praktyczne wdrażanie zapadłych decyzji — nie ma już dyskusowania na temat stopnia ich trafności; jest tylko robota.

Dostrzec też można łatwo w wypełnianiu przez ludzi pracy NRD ich obowiązków coś, co uważam za wartę osobnej uwagi. Obok ogólnej kultury pracy wyraźnie widać godność zawodową, z jaką wykonuje się swe obowiązki. Ekspedientka jest tam po prostu ekspedientką, a nie skazaną na ponurą egzystencję damą, kelnier jest „panem oberem” a nie zniewolonym do niehonorowego zajęcia dzentelmenem. Ręczność, racjonalność działania i widzenia zjawisk — to mocne strony przeciętnego Niemca. I jeszcze jedna obserwacja: koncentrowanie się ogółu pracowników na podstawowym zajęciu. Dodatkowe pójścia, dorabianie — nie są rozpowszechnione.

Niejednokrotnie spotkać się można z opiniami, że mieszkańcy energetycznych miast, w tym pięć piękna, nie prezentują się na ulicy nazbyt elegancko, czy modnie. Rzeczywiście, dominuje odzienie dostateczne, raczej odległe od kreacji, lansowanych przez światowe domy mody, choć jeśli ktoś w NRD chce, może się ubrać znakomicie. Rzecz w mentalności Niemców — gospodarzy, praktycznych, dbałych zwłaszcza o wyposażenie mieszkań, a ostatnio skorych do wznoszenia letniskowych podmiejskich domków. A z tym znów wiąże się wydatki na campingowy sprzęt, na motocykl czy auto...

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

* W NRD było w 1971 r. 1 268 000 samochodów osobowych, w Polsce — w 1970 r. około 523 000.

A GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 231 (8893) 28 IX 1972

INWESTYCYJNE NIEPOKOJE

nicznych narzędzi, przedsiębiorstwa jakoś sobie radzą. Wciąż jeszcze wykorzystują wyzwolone zasoby chęci do pracy, inicjatywę a nawet ofiarność ludzi, którzy — gdy zachodzi taka potrzeba — gotowi są pracować w nadgodzinach, a nawet w niedziele i święta. Niektóre przedsiębiorstwa korzystają też z pomocy wojska i tak zwanych „sił niezorganizowanych”, czyli więźniów. W sumie napięte tegoroczne plany są — licząc wartością wykonanych robót — w pełni realizowane, a nawet u ówde przekraczane. Lecz plan wartościowy i rzeczowy — to są dwie różne rzeczy. Od dziesięciu lat wiadomo, że można wykonać plan przerobu war-

tościowego i nie dać społeczeństwu spodziewanego efektu w postaci gotowej fabryki, szkoły, drogi, itd.

Od początku roku do końca sierpnia wielkopolscy budowlani wykonali roboty o wartości 7,5 miliarda złotych, a więc o 318 mln zł więcej, niż planowano. Jednak nie mógłbym z czystym sumieniem stwierdzić, że wszystkie przewidziane do uruchomienia w tym okresie obiekty — zostały oddane do użytku. Obok wymienionych na wstępie inwestycji, które budowlani zrobili szybciej, jest wiele takich, na

sytuacja wytworzyła się właśnie na tych małych budowach. Rozpoczętych i wlokących się niemiernym niczym przysłowiowe ślimaki. Budów takich są setki. W rolnictwie, w handlu, w usługach, w gospodarce komunalnej, w kulturze itd. Z oficjalnej statystyki wiadomo, że w ciągu 8 miesięcy br. roczny plan inwestycyjny Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania został zrealizowany w 44,1 procentach. W Wydziale Kultury zaledwie w 32 procentach. W Poznańskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Gastronomicznego — w 36,0 procentach itd., itp.

Ogólna wartość (kosztorysowa) zrealizowanych w Wielkopolsce inwestycji wynosi około 50 miliardów złotych. Jest to kwota olbrzymia. Część tej kwoty, w postaci już pracujących wydziałów i oddziałów w niezakończonych w pełni obiektach zaczęła procentować. Część zacznie od jutra. Lecz znacznej części grozi niestety, zamrożenie.

Warto by więc dokonać przeglądu wszystkich rozpoczętych drobnych budów, także prywatnych, i jeśli grozi im „poślizg” z braku wykonawców, materiałów, bądź pieniędzy, podsumować je i jeśli okaże się ekonomicznie uzasadnione, zapewnić im zakończenie w 1973 roku.

Nie wolno dopuścić do tego, aby inwestycje, nawet te drobne, wymykały się spod kontroli: czynników sterujących gospodarką w naszym regionie. Praktyka dowiodła, że za to się zawsze słono płaci.

PIOTR CHOJNACKI

Kiedy na wypoczynek?

Dawno pozostało za nami określenie urlopu, jako pojęcia wyłącznie wolnych dni czy pozostawiania w domu. Owszem, znamy z dawnych lat zwyczaj wyjeżdżania na wakacje, lecz nie obejmował on większości pracujących czy uczących się. Przeważająca część pracowników — szczególnie robotników i zatrudnionych na gorzej płatnych stanowiskach pracy — pozostawała w okresie przysługujących im wakacji w domu, najczęściej — w mieście, w którym mieszkała i pracowała.

Notowana od szeregu lat eksplozja wczasowo-turystyczna, dzisiaj powiązana coraz bardziej nie tylko z obszarem rodzinnego kraju (otwarcie granicy do NRD, ułatwienia przy wyjazdach do innych krajów socjalistycznych, możliwości zakupu dolarów na wyjazd do krajów zachodnich) stworzyła zupełnie inne pojęcia.

Chyba ponad 90 procent posiadających prawo do urlopu planuje obecnie spędzenie go poza miejscem stałego pobytu zamieszkania.

O tym jakie jeszcze istnieją w naszym kraju możliwości urzędowania miejsc wczasowiskowo-wypoczynkowych i turystycznych, zwłaszcza na terenach mniej popularnych, pisaliśmy przed kilkoma dniami („Głos” z 15 bm) w artykule pt. „Gdzie szukać wypoczynku”. Czas ten, przed następnym okresem wakacyjno-urlopowym zastanowić się: kiedy jechać na wypoczynek.

Połowa — latem

Z wieloletniej praktyki wiadomo, że ponad połowa mieszkających w kraju spośród uprawianych do urlopów najczęściej wyznacza sobie wakacje na okres lata. Czas ten zamyka się między 15 czerwca a połową września. Dodajmy, że w tym okresie przypada tzw. szczyt urlopowy, obejmujący lipiec i sierpień. Dlaczego tak się dzieje? Czy nie ma możliwości wydłużenia owego szczytu, bądź całego okresu określonego mianem „urlopowego”?

Powstaje pytanie, czy szczyt wakacji na miesiąc letni jest tradycją? Nie tylko. Jest to związane z wieloma czynnikami i z licznymi wynikami przyczyn. Po pierwsze — klimat. Niestety, na jako taką dobrą (czytaj: słoneczną) pogodę możemy u nas liczyć niemal wyłącznie w lipcu i sierpniu. Owszem — zdarzają się upalne czerwce czy ładne, pogodne wrześnie, ale ponieważ są to przypadki, mało kto wierzy w takie możliwości i woli się góry nie przewidywać wakacji dla siebie właśnie w te miesiące. Jeśli lubi góry, śnieg, to czasami przekłada urlop na te miesiące, które umożliwiają

Przedkongresowe poczynania

Dokończenie ze str. 3

rowniczego aktywu związkowego z załogami i do ograniczenia biurokracji w etatowym aparacie związkowym.

Na koniec jeszcze jeden pozytywny przykład tym razem dotyczy oddziaływania rad zakładowych od czynności administracyjnych. Otóż rozwiązywanie tego problemu nie ograniczyło się — jak to nieraz bywało — do sformułowania odpowiedniej dyrektywy. Władze Zarządu Okręgu ZZ Pracowników Handlu i Spożycielczy przedstawiły bowiem swoje stanowisko w tej sprawie kierownictwom zjednoczeń, a ponadto interweniowały i interweniują po uzyskaniu sygnału, że członkowie rad zakładowych biorą udział w pracach komisji inwentaryzacyjnych, przecen itp. Fakt że sygnały takie są obecnie rzadkością, a jeszcze pół roku temu były liczne, pozwala mówić o istotnej poprawie.

MICHAŁ ŁUCZAK

1 GŁOS WIELKOPOLSKI 4
29 IX 1972 Nr 231 (8893)

uprawianie turystyki górskiej czy sportów zimowych.

Druga przyczyna, to kryterium zawodu. Jest w naszym kraju znaczna grupa ludzi, którzy z racji wykonywanej pracy nie mogą marzyć o wakacjach poza okresami pełni lata. Mam na myśli szczególnie nauczycielstwo, ale nie tylko. Po prostu w szeregu branż czy grup zawodowych trudno wręcz wybrać się na wakacje w innym okresie niż lipiec-sierpień, by nie zakłócić toku produkcji, obsługi klientów itp.

Przeszkoda trzecia, to dzieci, oczywiście, w wieku szkolnym; mamy przecież ich w kraju kilka milionów. Jak tu zaplanować wakacje np. w marcu czy listopadzie, nawet gdyby się miało gwarancję ładnej pogody, skoro syn czy córka, a może oboje i więcej dzieci musi właśnie uczęszczać do szkoły? Wprawdzie w przypadku nauczycieli i dzieci istnieje możliwość wykorzystania zimowej przerwy szkolnej, jednak jeśli planuje się wysyłkę dziecka na wakacje, często trudniej dostawać się do tego terminu wychowawcom czy rodzicom.

W tym pomysł coś jest

Od szeregu lat pojawiają się co pewien czas głosy o potrzebie wydłużenia okresu wakacji szkolnych dla uczniów i studentów. Tu i ówdzie pisze się i mówi, że ferie szkolne nie muszą zaczynać się u progu lipca i kończyć 31 sierpnia. Głosiciele tej teorii wysuwają propozycje, by wakacje szkolne rozkładać na kilka miesięcy, aby w ten sposób rozładować letnią szczyt.

Coś w tym pomysł jest. Jednak, jak go zrealizować — takiego rozwiązania nikt jeszcze nie podał. Wiele racji wskazuje na to, że wakacje szkolne można wydłużyć do czterech miesięcy — od początku czerwca do końca października. Ich zdaniem należy tego rodzaju zmiany i przesunięcia w rozpoczynaniu wakacji wprowadzić w poszczególnych kuratoriach szkolnych, oczywiście jednolicie dla szkół wszystkich typów. Wówczas zawsze tak byłoby, że jeden miesiąc wakacyjny przypadałby w każdym przypadku na pełnię lata.

Podsuwając taki projekt, jego twórcy wzorują się na przykładach innych krajów, m. in. zachodnich. W niektórych z nich wprowadzono takie zmiany, pomimo z korzyścią dla dzieci, wycho-

wawców, rodziców i... ruchu wczasowo-turystycznego.

Jaka recepta

Jak widać z kilku przytoczonych wyżej przykładów, niełatwo rozkładać urlopy i wakacje w ponad 33-milionowym społeczeństwie. Jakich zatem użyć środków, by zmniejszyć się w lipcu i sierpniu wysoka fala urlopowiczów? Jak rozłożyć wypoczynek społeczeństwa na więcej niż 2-4 miesiące w roku?

Równomiernie nie da się nigdy tego uczynić i wszelkie w tym kierunku propozycje muszą spalić na panewce. Gdyby jednak pomyśleć o popularności pewnych form wypoczynku, gdyby uatrakcyjnić wczesną jesienno-zimową — może sprawa by chwyciła.

Nie znam osobiście przykładu, by stosowane były u nas sezonowe, znaczne niższe w pensjonatach czy domach wczasowych. Cechą wczasów w FWP jest również wysoka w Zakopanem czy Karpaczu w lipcu jak i w grudniu. Zależy ona od zarobku starającego się o przydział. Nigdy od pory roku. Kto zarządził, by np. pokój w Sopocie (gdzie notabene wakacje zimą są bardzo przyjemne) lub w Kołobrzegu kosztowały w grudniu mniej niż w sezonie letnim? I na ten temat głuchym, wyjąwszy sporadyczne przypadki przydzielania miejsc wczasowych po niższej cenie emerytom i rencistom.

A sprawa należytej, przemysłowej propagandy niektórych rejonów wypoczynkowo-turystycznych w okresie poza letnim szczytem, to także osobny rozdział. Wiele folderów i wydawnictw reklamuje u nas pewne regiony, przemilczając całkowicie ich atrakcyjność poza takimi miesiącami jak lipiec czy sierpień. A szkoda. Rzecz jednak w tym, że szeregi atrakcyjnych miejscowości należałoby wówczas uzbierać w różne atrakcje, zachęcające do pobytu zimą czy jesienią. Mam tu na myśli tory saneczkowe, lodowiska, kryte baseny, lokale z dobrze ustawionym programem rozrywkowym itp.

Jak napisałem — pełnej recepty się nie znajdzie, lecz niektóre nowe przedsięwzięcia i formy ułatwiłyby niewątpliwie złagodzenie „szczytu” wypoczynkowego.

EUGENIUSZ COFTA

Z wędrowek po kraju

W starym Kłodzku po nowemu

Jednym z najpiękniejszych i najdłuższych miast jest stary piastowski gród Kłodzko, leżący na dawnym szlaku bursztynowym, wiodącym z Bałtyku przez Wrocław. Kłodzko do Czech i dalej na południe, Kłodzko było też w X i XI stuleciu ważnym piastowskim grodem obronnym na granicy Polski i Czech. Teraz powstał tam nowy, zdrowy wiatr.

Dzisiejsze Kłodzko, 27-tysięczne powiatowe miasto, jako ciekawy i malowniczy zabytkowy obiekt jest ośrodkiem ruchu turystycznego. Przez Kłodzko prowadzi szlak Mediolan — Moskwa, Strome, malownicze, renesansowe i barokowe uliczki przyciągają uwagę turystów. Słyszeliśmy głośno zachwyt w kilku obcych językach nad starym kamiennym mostem gotyckim z XIV wieku z barokowymi figurami świętych. Przypomina on most Karola w Pradze. Ma może mniej piękna, ale więcej jeszcze bodaj uroku.

Od wielu lat kłodzkiej Starówce groziła zagłada. Pozbawione fundamentów kamieniczki o kilkukondygnacyjnych piwnicach, stojące w dodatku na lessowym gruncie podmywała woda. Zaczęły się one już walić. W latach 1960—70 specjaliści krakowskiej AGH pod kierunkiem niezłaznego już prof. Feliksa Zalewskiego, a następnie prof. Zbigniewa Strzeleckiego przeprowadzili dokładne badania i ustalili przyczyny niszczenia kłodzkiej Starówki. Chociaż

wydano sumę niebagatelną — 260 mln. zł zabezpieczono tylko to co najpiękniejsze. Znowu chlubi się swą świetnością stary ratusz, znowu budzi podziw kilka kolorowych kamieniczek. Niestety 150 zabytkowych budowli z XVI—XIX wieku trzeba było rozebrać.

Na podstawie przeprowadzonych badań zrobiony został ostateczny przez Wojewódzką Pracownię Urbanistyczną we Wrocławiu szczegółowy plan. Przewiduje on odbudowanie ponad 200 zabytkowych obiektów. Stare domy z zewnątrz zachowały swój dawny styl i elewacje, wewnątrz natomiast będą funkcjonalne i nowoczesne, tak że mieszkańcy Kłodzka, nawet na Starówce, będą mieszkali wygodnie i w nowoczesnych warunkach. W br. na kapitalne remonty i modernizację wydatkuje się 55 mln zł.

Łącznie z odbudową części zabytkowych, średniowiecznych kamienic i innych zabytków, prowadzić będziemy tu budowę powiązanego funkcjonalnie ze Starówką — nowego, nowoczesnego Kłodzka — stwierdza w rozmowie ze mną przewodniczący Prezydium Rady Narodowej — Tadeusz Kozanowski.

Na odbudowę starego i budowę nowego Kłodzka w najbliższych kilkunastu latach przewiduje się wydatkowanie ponad 600 mln. zł. Wykonuje się już na szeroką skalę wymieniane tzw. ubrojenia. Nie o działu i mury obronne tu chodzi, lecz o wodociągi, kanali-

Oto druga część relacji warszawskiego architekta — mgr. inż. Bogdana Wyporka, (specjalnie napisana dla „Głosu”), który od dziesięciu miesięcy przebywa w Peru jako członek zespołu ekspertów ONZ dla odbudowy Chimbote — 150-tysięcznego miasta szczególnie dotkniętego przed dwoma laty trzęsieniem ziemi.

Żeby zdać sprawę ze skutków trzęsienia ziemi, które zapoczątkowały pomoc ONZ dla Peru zaczęły od kilku ogólnych danych.

Trzęsienie ziemi wydarzyło się 31 maja 1970 r., przy czym epicentrum znajdowało się w odległości około 50 kilometrów od brzegu, pod dnem Pacyfiku, na wysokości pomiędzy Trujillo i Chimbote (w pobliżu Chimbote). Obszar dotknięty skutkami trzęsienia zbliżony jest wielkością do 1/4 powierzchni Polski. Jest to tzw. Region Norte (85 000 km kw.). Ogólnie szacuje się liczbę zabitych i zaginionych na całym terenie objętym trzęsieniem ziemi na 54 000, a liczbe rannych na około 150 000.

W Chimbote zginęło około 1200 ludzi i zostało rannych około 20 000. Straty materialne w mieście były duże. Zniszczeniu uległo około 62 procent budynków mieszkalnych, to jest około 90 000 ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową.

Na prośbę rządu Peru, ONZ udzieliło pomocy finansowej oraz powołało grupę ekspertów specjalistów dla opracowania projektu odbudowy i rozwoju Chimbote. I tutaj zaczyna się nowy rozdział pracy polskich specjalistów z Peru. Trzon grupy ekspertów ONZ-owskich, pracujących w biurze „Plan Chimbote” stanowi zespół polsko-jugosłowiański (jest w nim 9 Polaków), który w roku 1965/66 opracował plan odbudowy Skopje.

Oczywiście, współpracują z nami koledzy peruwiańscy, a ponadto pojedynczy eksperci z Chile, Kolumbii, Argentyny, USA i Hiszpanii. Jak więc z tego widać, w pełni realizuje się tutaj podstawowa zasada opracowań ONZ: działania w zespołach międzynarodowych.

Zwłaszcza w pierwszym okresie panował tu przedziwny konglomerat językowy, prawdziwa wieża Babel. W rozmowach roboczych nad deską rysunkową, równocześnie krzyżowały się słowa hiszpańskie, serbskie, polskie i angielskie. Stopniowo po miesiącach pracy wszyscy zaczynają porozumiewać się — mniej lub bardziej poprawnie — po hiszpańsku. Również w sposobie myślenia i metodach pracy dochodzi do coraz pełniejszego

Jestem w Peru (2)

Miasto dotknięte kataklizmem

zrozumienia i koordynacji. I tu trzeba powiedzieć, że nasza polska szkoła urbanistyczna odgrywa wiodącą rolę i zdaje chyba dobrze egzamin w tych kłopotliwych warunkach.

Nieco informacji o mieście, którego projekt opracowujemy. Chimbote leży nad Pacyfikiem, a ściślej mówiąc nad piękną zatoką — Bahía Chimbote. Chimbote jest portem rybackim i największym w Peru ośrodkiem produkcji mączki rybnej. Prawie 40 fabryk w sezonie dzień i noc przerabia setki ton anchowy na mączkę rybną. Dla tych co znają fabrykę mączki we Władysławowie jest jasne co to oznacza. Dla ludzi mniej odpornych na zapachy, pobyt w Chimbote może się stać prawdziwą torturą. Tak więc olbrzymia prosperita na mączkę, która doprowadziła do gwałtownego rozwoju Chimbote — z 63 000 mieszkańców w roku 1961 do około 155 000 w roku 1970 — zatruwa miasto i wody zatoki.

Tak było co roku, ale w bieżącym nastąpił niespodziewany fenomen natury. Na skutek niewyjaśnionych dokładnie przemieszczeń prądów morskich, nastąpiło odsunięcie się prądu Humboldta (Peruwiańskiego) od wybrzeża i olbrzymie ławice anchowy? znikły bez śladu z wód przybrzeżnych Pacyfiku! Trwa to już kilka miesięcy i praktycznie cała produkcja mączki rybnej w północnej części wybrzeża zamarała. Gospodarczo to znaczna strata, ale Chimbote bez zapachu mączki rybnej to prawie Chimbote-Zdrój.

Spowodowało to jednak również niesamowite zjawisko prawdziwego najazdu pelikanów na miasto. Biedne ptaszyska, które jako ptaki przybrzeżne też utraciły swoje rybne pożywienie, ogromnymi stadami osiadły domy, ulice i place, zwłaszcza wszędzie tam, gdzie mogą zdobyć jakieś odpadki i cokolwiek co daje się polknąć. Pozbawione całkowicie innych możliwości przeżycia, tłoczą się nawet na jezdniach, blokując ruch, drepcząc pomiędzy ludźmi na targowiskach. Stanowią wymowną i smutną ilustrację do czego może doprowadzić głód.

Samo Chimbote jest w gruncie rzeczy miastem tylko w swojej części centralnej, zamieszkałej przez około 10 000 ludzi. Prawie cała pozostała część miasta składa się z zabudowy niezwykle prymitywnej, w której podstawowym materiałem są plecione maty trzcinowe. Jest to konsekwencja dwóch czynników. W pierwszej — historycznie rzecz biorąc — kolejności zdecydował gwałtowny, żywiołowy rozwój miasta przed rokiem 1970, które obrabowało z dnia na dzień nowym „barriadami” kłeczonej przez ludność masowo nabywającą z głębi kraju, gdyż liczącą na zdobycie pracy w przemyśle mączki rybnej.

Owa nędzarska zabudowę umasowiło w jeszcze więk-

szym stopniu trzęsienie ziemi, po którym ludzie musieli zabezpieczyć sobie jakikolwiek dach nad głową. Oczywiście, jest to możliwe w tych warunkach klimatycznych, w których nie padają w ogóle deszcze, a temperatura w zimie wynosi kilkanaście stopni ciepła.

Buduje się już jednak również duże, nowe osiedla o przyzwoitym standardzie i na warunkach kredytowych, umożliwiających rodzinom posiadającym stałe zatrudnienie na zakup takiego domku. Te realizacje opierają się na decyzjach naszego planu przestrzennego i mamy nadzieję, że zapoczątkowały planowy, prawidłowy rozwój miasta.

Nie brak tu atrakcji krajoznawczo-turystycznych. Wykorzystaliśmy część urlopu na wyprawę do samego serca dawnego Imperium Inków, a więc do Cusco, Machu Picchu i Arequipa, a ponadto nad jeziora Titicaca i Puno. To są wrażenia wprost niezwykłe, których nie da się skwitować kilkoma zdaniem. Zwłaszcza Machu Picchu ze swą twierdzą górską oraz Świątynią Słońca jest czymś tak niebywałym i niepowtarzalnym, że trudno sobie wyobrazić możliwość silniejszych przeżyć i doznań emocjonalnych od tych, jakie się tam odczuwa. Dla mnie w każdym razie było to największe przeżycie poznawcze jakiego doznałem. Gdybym miał odpowiedzieć na pytanie, co trzeba koniecznie zobaczyć w Peru (a może i na świecie) odpowiedź byłaby jednoznaczna — Machu Picchu. Ale o tej wyprawie obszerniej już innym razem.

Jeszcze tylko o rekordzie wysokości: 4830 m, który osiągnęliśmy będąc na przełęczy na drodze Lima-Huancayo (najwyższa kolej świata, zbudowana przez Polaka Małachowskiego). Czuję się tę wysokość. Ale, że nie tak strasznie, dowodzi najlepiej, że prowadziłem samochód, no i doprowadziłem skutecznie i cało...

BOGDAN WYPOREK

(*) Odmiana sardeli.

NOTATNIK KULTURALNY

POZNAŃSCY MALARZE W WARSZAWSKIM MUZEUM

W Warszawie, w Muzeum Narodowym, otwarta została stała Galeria Sztuki Współczesnej. Nieporównanie bogaciej niż przedtem, na muzealnej ekspozycji „Malarstwo w Polsce Ludowej”, reprezentowaną jest tutaj twórczość malarzy ze środowiska poznańskiego. Są tu m. in. prace Stanisława Teissyera'a oraz młodych malarzy Jana Berdyszaka, Norberta Skupniewicza i Jana Świtki. W części retrospektywnej ekspozycji znalazły się także obrazy Jana Sychalskiego.

EX LIBRISY LEKARZY

Ze Szpiska otrzymaliśmy zaproszenie na wystawę ex librisu lekarzy, przygotowaną z okazji V Sympozjum Doradźni Pomocy w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Autorami tej wystawy są dwaj poznańscy dr. Andrzej Kompt i Feliks Wagner. (ob)

JAK SIĘ ŻYJE

Dokończenie ze str. 3

Wicie, jak się tam oszczędza? Rekordowo: w NRD wieloletnie oszczędności zgromadzone przez ludność w bankach stanowią aż 48,5 procent rocznego dochodu narodowego, gdy w NRF już tylko 39,3, a w Szwecji — kraju o najwyższym poziomie dochodu narodowego w Europie — 24,5%. Oto jedna z tajemnic zasobności niemieckich rodzin w tzw. dobrą trwałą użytku, z samochodami włącznie.

Ale niemieckie załogi fabryczne pomnażają efekty swego wysiłku nie tylko wydajną pracą. Niezwykle popularne są tam rozmaite formy nowatorstwa i racjonalizatorstwa, przy czym mają one bardzo konkretny, wymierny charakter. Co szósty pracownik jest racjonalizatorem, masowy jest w tym ruchu udział młodych. Przysparza to gospodarce korzyści, idących rocznie w miliardy marek.

ANDRZEJ SZYMURA

Ale nie o wszystkim można napisać w jednym artykule.

WIESŁAW PORZYCKI

(**) W Polsce odpowiedni wskaźnik wynosi zaledwie 15,6.

Kościół katolicki na skrzyżowaniu szlaków

A GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 231 (8893) 28 IX 197



Powszechna Kasa Oszczędności uprzejmie przypomina, że

X losowanie premiowych bonów oszczędnościowych

odbędzie się w dniu 30 września 1972 r.

W LOSOWANIU WEZMĄ UDZIAŁ CZTERY EMISJE BONÓW,
DLA KTÓRYCH ZOSTANIE WYLOSOWANYCH

8.400 premii na sumę 28.400 000 złotych

7485-K1

Zmiana numerów telefonicznych w Środzie Wlkp.

Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Poznaniu zawiadamia uprzejmie, że w dniu 30 września br. nastąpi zmiana numerów abonentów telefonicznych centrali telefonicznej w Środzie Wlkp. polegająca na dodaniu przed każdym numerem cyfry 2, np. dotychczasowy abonent 224 — otrzyma nowy numer 22-24.

Zmianie ulegają również numery do służb specjalnych:

	Nr dotych- czasowy	Nr nowy
— Zamawianie rozmów m/m	00	9-00
— Informacja i reklamacja m/m	02	9-09
— Informacja miejscowa	03	9-13
— Biuro Napraw	04	9-14
— Nadawanie telegramów telef.	05	9-05
— Zegarynka	06	9-26
— Pogotowie MO	07	9-97
— Straż Pożarna	08	9-98
— Pogotowie Ratunkowe	09	9-99

Ewentualne trudności przy realizowaniu połączeń telefonicznych w godzinach popołudniowych w w/w należy zgłaszać pod numer 913.

Dokonanie omawianych zmian związane jest z rozbudową centrali miejscowej.

8116-K1

UWAGA ABSOLWENCI KLAS VIII! Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22

przyjmuje jeszcze

ZAPISY UCZNIÓW

bez egzaminów wstępnych do nauki zawodu
w Zasadniczej Szkole Budowlanej

w zawodach:
— cieśla budowlany,
— monter rurociągów przemysłowych.
Nauka trwa 2 lata i jest wliczana do stażu pracy w okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

— w klasie I — 420,— zł
— w klasie II — 500,— zł
— plus do 25 proc. premii.

Uczniowie zamieszkali w miejscowości mają bezpłatne miejsca w internacie. Ponadto otrzymują odzież roboczą, posiłki regeneracyjne oraz wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Po ukończeniu nauki Przedsiębiorstwo zapewni dobre płatną pracę.

Do wstępu do nauki należy dołączyć:
— życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, odpis metryki urodzenia,
— 3 fotografie, świadectwo zdrowia szkoły.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac „Hydrobudowa 9” w Poznaniu ul. Sienkiewicza 22, pokój 518, ewentualnie 519 (V piętro).

7236-K1

Praca Nauka

Potrzebna opiekunka do dwojga półrocznych dzieci. Poznań, Osiedle Mani-festu Lipowego 4 m. 8 — zgłoszenia po godz. 17.

26038g

Pomoc do prac domo-
wych 3 razy w tygodniu
przed południem potrzeba-
na. Tel. 500-94.

26166g

Mechanik — kierowca ren-
cista do konserwacji sa-
mochodu potrzebny. War-
szawa. „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24939g

Ogrodnika — kwaciara —
zatrudnia zaraz. Gdynia,
Działowska 38. Jastrzęb-
ska. 1634-K2

Opiekunkę do dziecka 18-
miesięcznego, poszukuje
z pokojem, względnie bez
w. Przemierowej. pow.
Poznań. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24644g

26201g

Przyjmę zegarmistrza. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24443g.

Potrzebna pomoc do prac
domowych. dwa razy w
tygodniu. Debiec, Orzesz-
kowej 15 m. 10. po 16

24612g

Ucznia i pomocnika w za-
wodzie elektrycznym. przy-
jmuje — Zakład Elek-
tryczny Poznań. Jac-
kowski 25.

24654g

Studentka, laureatka za-
wodów matematycznych,
działa korepetycji. Mal-
nowa 11 m. 1

24643g

Podręczniki do nauki je-
zyka francuskiego — au-
tor „Mauger” — kupi na
tchmiał Spółdzielni Pra-
cy „Wiedza”. Kraków ul.
Sobieska 13.

1651-K2

Sprzedaję

Sprzedam 70 kur niosek
siedmioletnich. Ale-
ja Polska 75.

26201g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ POZNAŃ, ul. Konfederacka barak 5

zglaszają, że mają do upłynienia
dla odbiorców uspołecznionych i indy-
widualnych nadmierne zapasy

CERAMIKI BUDOWLANEJ

w niżej wymienionych ceglarniach:

◆ ceg. Augustowa, p-ta Ruchocice pow.
Kościan — cegła pełna kl. 75—50;

◆ ceg. Rostarszewo, p-ta Rostarszewo. pow.
Wolsztyn — cegła pełna kl. 75—50;

◆ ceg. Perzyny, p-ta Zbąszyń. pow. Nowy
Tomyśl — cegła pełna kl. 50;

◆ ceg. Kotowo — Poznań, ul. Mielezińska
nr 55 — cegła kratówka dwuceglowa
kl. 100—75.

Rachunek wystawia Dział Zbytu n. przedsię-
wzięcia w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 5.
Kopia rachunku jest podstawą do wydania to-
waru w cegielni.

5992-K1

Blam na futro — niebies-
kie lisie łapki — sprze-
dam. Tel. Szczecin 760-03.
1615-K2

Sprzedam pianino okaza-
nie. Matejki 52 m. 3. po
16.

26202g

Sprzedam czosnek zimo-
wy sadzonki i siew. Lu-
boń 4. Leśna 1 — Franci-
szek Chwaliszewski. 26071g

24424g

Tragarze 14 pianin sprze-
dam. Zgl. telefon 67-13-62.
24938g

Sprzedam 2 kotły c. o.
„Nacional” żeliwne i deski
podłogowe 3 cm. 4 cm
grube. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 25826g.

24464g

Piano sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 24412g.

Zetor Bocian K-25 z plu-
giem, sprzedam. Nowak,
Pobiedziska, Kostrzyńska
21.

24408g

Nutrie czarne oraz krowe
niegruliczą — sprzedam.
Zenon Rybka Sroda Wlkp.
ul. Berwińskiego 10.

24424g

Sprzedam bramy żeliwne
garażowe. Gromadzka 14.
24464g

Kocioł centralnego ogrze-
wania 4 m³. b. tanio sprze-
dam. Tel. 705-09, po 16.

24479g

Sprzedam fortepian, kom-
plet sypialni. Poznań, ul.
Hetmańska 33 m. 8.

24622g

Dachówkę karpiówkę —
sprzedam. Małyszka, Po-
znań, ul. Startowa. 24621g

Sprzedam używane 2 sy-
pialnie, 1 tapczan. 1 ko-
zetkę. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24655g

Kotły wodne centralnego
ogrzewania Eca. IV i Eca.
I — sprzedam. Poznań —
tel. 621-44.

24674g

Sprzedam kredens, wtrzy-
nny z szafka, radio Beetho-
ven. Chociszewskiego 32a
m. 9.

24687g

Flotki alpejskie — sprze-
dam. Grzeszyk, Murowa
na Goślina. 24629g

Samochody

Kupię nową lub mało uży-
waną Skodę, ewentualnie
Wartburga. Tel. 333-59. od
godz. 16.

25378g

Sprzedam tanio samochód
Simca Elysee. Poznań,
Urbanowska 20 m. 25. po
16.

22947g

Remonty Volkswagenów,
możliwość części zamienn-
ych. Jarocin, Bema 17.

24395g

Kupię Syrenę z PKO lub
z małym przebiegiem. —
Zdzisław Kot. Poznań. Po-
dolany, ul. Zegiestowska 10.

24500g

Sprzedam samochód Opel-
Rekord 1700 z garażem.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24552g

24430g

Porsche 404 super. w ide-
alnym stanie. z radłem
Philipsa — sprzedam. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24592g.

Sprzedam Skodę 1100, stan
dobry. Poznań — Winlarv.
ul. Dobrogojskiego 31 m.
2.

24597g

Zastawę Volkswagenów —
kupię. Oferty cena „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
24653g.

Lokale

Kupię mieszkanie 2-3-po-
kojowe, samodzielne. wy-
łączone. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24374g

Pracujące panie przyjmą
na wspólny pokój. Gór-
czyń — Gościńska 67.

25998g

Pracujące wspólny pokój
wynajmę. Głogowska 71
m. 11.

26070g

Zamienie 2 pokoje z ku-
chnią, wysoki parter na
podobne wyżej położone
stare budynek. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 26073g.

Pokój do wynajęcia. Ku-
niekiego 20 po godz. 16.
dojście ul. Wasztwa.

26170g

Pokoju dwuosobowego bli-
nie poszukują 2 siostry,
studentka i pracownica, naj-
chętniej śródmieście. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 25586g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe. Spółdzielni M-4 w
Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24474g

Komunikaty

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ - TEREN
w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego nr 11

zwraca się z APELEM do mieszkańców miast,
osiedli i wsi — odbiorców energii elektrycznej, aby
o wszelkie zgłoszenia w dostawie energii elek-
trycznej do zabudowań domowych, gospodarstw czy
osiedli ulicznych, zgłaszali telefonicznie lub pod
adresem Posterunku Energetycznego, działającego na
danym terenie.

Informujemy PT Odbiorców energii elektrycznej,
że organizacyjnie REJONOWI ENERGETYCZNEMU
WRZEŚNIA podlegają następujące Posterunki Ener-
getyczne:

1. PE WRZEŚNIA we Wrześni, ul. Witkowska nr 3
— telefon nr 430;

2. PE SRODA w Środzie, ul. Czerwonej Armii nr 25
— telefon nr 291;

3. PE KORNIA w Kornikach, ul. Młyńska nr 4 —
telefon nr 123;

4. PE POBIEŻDZKA w Pobiedziskach, ul. Poznań-
ska nr 43 — telefon nr 110;

5. PE PYDRZY w Pydrzach, ul. Niepodległości
nr 51 — telefon nr 33;

6. PE GNIEZNO w Gnieźnie, ul. Chłobrego nr 24
— telefon nr 15-46;

7. PE KOSTRZYN w Kostrzynie, ul. Dworcowa nr 5
— telefon nr 42.

Pod adresem tych posterunków lub telefonicznie na-
leży zgłaszać wszelkie awarie, uszkodzenia czy re-
klamacje w sprawie dostawy energii elektrycznej.

Zgłoszenia telefoniczne poza godzinami pracy po-
gotowa Posterunku Energetycznego lub w dni nie-
dzielne i świąteczne, należy dokonywać pod nr tele-
fonu 371 lub 302 Września (Rejon Energetyczny
Września we Wrześni, ul. Wojska Polskiego nr 3).

Dla informacji podajemy, że Rejon Energetyczny
Września obejmuje obsługę odbiorców energii elek-
trycznej na terenie powiatów: wrzesiński, gnieźnieński,
średzki i częściowo śremski i poznański.

Odbiorcy energii elektrycznej zamieszkali w miej-
scowościach objętych działalnością Rejonu Energe-
tycznego Września w sprawach przyłączenia do
sieci energetycznej nowych urządzeń elektrycznych,
opuszczenia lub objęcia lokalu, przesyłania o zgło-
szenie pod wskazanym adresem Rejonu Energetycz-
nego Września — osobiste w godzinach od 8-12, tele-
fonicznie (Września 301 lub 302 lub listownie pod adre-
sem: Rejon Energetyczny Września we Wrześni, ulica
Wojska Polskiego nr 3).

Jednocześnie przypominamy, że przynależność do
Rejonu Energetycznego podana jest na rachun-
kach za energię elektryczną i gaz dostarczanych
odbiorcom energii elektrycznej przez inkasentów
energetyki.

8894-K1

WYTNIIJ! — ZACHOWAJ! WYTNIIJ! — ZACHOWAJ!

LECZ ZĘBY!

CHOROŻE ZĘBY SĄ
ŹRÓDŁEM SCHOROZENIA ORGANIZMU!

SPÓŁDZIELCZE PRZYCHODNIE

LEKARSKO - DENTYSTYCZNE

wykonywać wszelkie zabiegi związane z usu-
waniem i leczeniem zębów oraz protezo-
waniem jamy ustnej.

POZNAŃ

— pl. Wielkopolski 5 — tel. 551-56

Rentgen stomatologiczny — tel. 551-56

— ul. Dąbrowskiego 53/55 — tel. 453-87

— ul. Głogowska 16 — tel. 619-20

leczenie wad zgryzu u dzieci i młodzieży

— ul. Jerzego 7-9 — tel. 308-91

— ul. Warszawska 37 — tel. 19-68

— ul. Dembowskiego 3 — tel. 638

— ul. Grodzka 12/14 — tel. 43-28

— pl. PZPR nr 29 — tel. 107-31

— ul. Czerwonej Armii 40 — tel. 80-37

— ul. Słowiańska 61 — tel. 47-92

— ul. Partyzancka 25 — tel. 21-82

— ul. Świerczewskiego 6/7 — tel. 33-61

— ul. Kaliska 8 — tel. 393

— Rynek 16 — tel. 131

— Rynek 17 — tel. 653

— pl. Wojska Polskiego 18 — tel. 234

— ul. Mickiewicza 9 — tel. 214

— ul. Świerczewskiego 6 — tel. 263

PROTEZY WYKONUJEMY W KRÓTKICH TERMINACH.
CENY PRZYSTĘPNE.

7935-K1

Sprzedam okazjynie mo-
tor Pannonia, Poznań. Sa-
dowa 27, godz. od 7-18.

25259gpr

Sprzedam maszynę biuro-
wą i walizkową. Rynek
Poznański 11 m. 3.

24719g

Sprzedam prasy ręczne,
hydrauliczną podwójną to-
karkę, szlifierki, pile tar-
czowe, banki, mieszarki ku-
lowe, klej gumowy, sus-
zarki taśmy izolacyjnej,
piec kaflowy i żelazny,
szafy, stoły warsztatowe,
wtryskarke. Adres: Grun-
waldzka 3, godz. 16-18.

26002g

Pustaki na stropy Akre-
mana, dostarcza odbior-
com indywidualnym. Zak-
ład Ceramiki Budowlanej,
mgr Eugeniusz Skura,
Grzyfów Śląski, pow.
Lwówek Śląski. 1635-K2

24310g

Sprzedam 2 mleczne krow-
y, Krzyżownik, Koście-
rzyńska 60, od godz. 15

24310g

Sprzedam tanto pianino
(4.500,—), tel. 673-563.

24346g

Sprzedam maszynę „Luz-
nik”, akordeon czechosło-
wański „Delicia”, mało u-
żywany. Poznań — Rataje.
Osiedle Manifestu (Lubo-
wego 2 m. 5.

24343g

Sprzedam 5 płyt stropo-
wych 2,70x5,40 m. Ul. Sło-
wica 39.

24341g

Sprzedam ciarlik Zetor
A-25 bocian, z plugiem,
na chodzie. Palaczyk. Do-
bieżna, poczta Buk. pow.
Nowy Tomyśl.

24375g

Sprzedam tanto piec; ku-
chenny i stalobitny. Poz-
nań — Staroleka. Antonie-
go 68 m. 2. od godz. 16.

24383g

Sprzedam Syrenę 104, stan
dobry 45.000, piec c. o. —
szklarniowy 15 m³, stalow-
y, mało używany. Mi-
chał Błażej, Polanica,
pow. Wałbrzeź. 24467g

Sprzedam witrinę, zesza-
stolową, stół rozkładany,
Grobka 29 m. 19.

24451g

Sprzedam wózek inwalid-
ski dwuosobowy Piccolo-
Duc. Poznań, Opalenica
59 m. 1.

24495g

Garaż motocyklowy blas-
zany 2,20x1,80 m. korzy-
stanie sprzedam. Poznań,
Powstańców Wlkp. 12 m.
6.

24506g

Sprzedam głowice z zawo-
rami używaną do Merce-
desa 190 D. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
24499g.

Sprzedam piec stalobit-
ny. Poznań, Opalenica 37
m. 1.

24514g

Sprzedam meble kuchen-
ne. Pl. Młodej Gwardii 6
m. 3, godz. 15-20.

24548g

Sprzedam motor „Zun-
dapp KS 600”, po prze-
biegu. Poznań, Fabryczna 11
m. 9. od godz. 17

24569g

Sprzedam platformę kon-
ną, nośność 4 tony. Cena
do uzgodnienia. Michał
Płaskowski, Opalenica ul.
Opalska 8a

24428g

Sprzedam tanio sprzęt
segment kuchenny, lodów-
kę „Snieżkę” wraz z szaf-
ką, stół okrągły rozkład-
ny. Poznań, ul. Prusowa
skiego 11 m. 1 (dotychczas
byłem do ul. Umotowa-
skiej).

24595g

Sprzedam — wycieraczkę
urządzenie hodowli lisów.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24603g.

24625g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRZEMYSŁ DRZEWNY”
w Świebodzinie, ul. Poznańska 31 — telefon 30-62

przyjmie do wykonania w ramach świadczonych usług
przemysłowych dla ludności prace w zakresie

STOLARSKIM ORAZ CIESIELSKIM:

- nietypową oraz typową stolarkę budowlaną w tym stolarkę drzwiową okleinowaną,
- pawlaczę, meblówkę, obudowy zlewozmywaków, naprawy mebli twardych itp.,
- w zakresie robót ciesielskich: bramy drewniane, elementy konstrukcji dachowych, elementy podłogowe itp.,
- przecieranie drewna tartaczego.

GWARANTUJEMY SOLIDNE I TERMINOWE WYKONANIE
1323-K2

Kupię mieszkanie własno-
ściowe, względnie kawalerkę, lub nieruchomości do 100.000 zł, okolice Poznania lub Lubonia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24427g.

Pokój wspólny panu pra-
cującemu wynajmę. Sw. Wawrzyńca 19 m. 5, zgłoszenia od godz. 19. 24250g

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-3. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24269g.

Zamienię pokój z kuch-
nią, na podobne lub pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24282g.

Sport-sport-sport

Klubowy Puchar Europy

Zwycięstwo Górnika

W rewanżowym meczu I rundy rozgrywek Klubowego Pucharu Europy Górniki Zabrze powtórzyli wynik z pierwszego spotkania na Malcie, wygrywając ze Silem Wanders 5:0 (2:0). Bramki strzelił: Szotyński — 1 min., Lubański — 32 min. (z rzutu karnego). Szarmach 63 i 90 min. oraz Osiłko — 77 min. Widzów ok. 8 tys. Mecz prowadził trójka sędziów szwajcarskich z sędzią głównym Hungebühlerem.

Był to słaby mecz. Piłkarze wielokrotnego mistrza Polski, którzy już w pierwszym, wysoko wygranym spotkaniu, zapewnili sobie awans do drugiej rundy rozgrywek, pokazali niezłą technikę, lecz zbyt wolno i mało skutecznie. Mimo 5 bramek, gre, Zespołu maltańskiego nie był zresztą zbyt wymagającym przeciwnikiem.

Od pierwszej do ostatniej minuty piłkarze Silemy grali systemem wzmocnionej defensywy. Mimo to ataki Zabrze, inicjowane przez ofensywnie grających obrońców Anczoka, Wrażego, Gorgonia, oraz po raz doprowadzały do bramki Pearsona do groźnych sytuacji.

PO MECZU POWIEDZIeli:

Dyr. Gładysz — kierownik sekcji piłkarskiej Górnika: „Wydaje mi się, że drużyna nie zawiodła. Grała tak jak wymagała tego sytuacja. Ponieważ oglądałem pierwszy mecz na Malcie, mogę stwierdzić, że Silema zagrała przynajmniej o klasę gorzej, niż u siebie. W Górniku podobali mi się: Lubański, Szaryński i Szarmach. Wszyscy z niecierpliwością czeka mi teraz na wyniki losowania drugiej rundy. Chcielibyśmy, aby los przydzielił nam którąś z średnich drużyn”.

Włodzimierz Lubański: „Zespół Silemy zaprezentował grę na przeciętnym poziomie. Chyba był to najslabszy z naszych dotychczasowych pucharowych przeciwników. Dla nas, piłkarzy, dzisiejszy mecz był „przetarciem” przed następnymi, na pewno trudniejszymi spotkaniami. Mimo wszystkiego, wynik, który „pójdzie w świat” — cieszę się. Mnie osobście cieszy również świetna postawa młodego Andrzeja Szarmacha, którego darzę szczególną sympatią. Jest to talent piłkarski czystej wody i już w niedługim czasie może stać się świetnym napastnikiem. 2 października dowiemy się kto będzie naszym przeciwnikiem w drugiej rundzie Pucharu. Odpadły zespoły słabe. Jesteśmy gotowi zmierzyć się z Derby County, Ajaxem Amsterdam czy Bayern. Jeśli mi się wyjdzie, tak jak mi, to trze ba przygotować się na każdą ewentualność i być gotowym do gry z każdym przeciwnikiem. (ot)

Zwycięstwo rugbistów Litwy

Drugi występ reprezentacji Federacji Rugby Litwy w Poznaniu, zakończył się jej pełnym sukcesem. Goście wygrali zdecydowanie z przedostatkiem II ligi z miejscową Posnanią 31:19 (11:0). Gra miała przebieg ciekawy, w której inicjatywa należała do litewskich, bardzo bojowo i skutecznie grających zawodników. Najwięcej punktów dla Litwinów zdobył najlepszy gracz gości Pakalaukis — 8, dla Posnani, drużyny złożonej ze słabszych fizycznie zawodników — J. Kaźmierczak. Zdobył on 5 punktów. (p)

Koszykarze z dawnych lat

Oglądaliśmy ich kilka a nawet kilkanaście lat temu. Toczyli pojedynki na parkietach sal w Krakowie i w Poznaniu, razem występowali w reprezentacji Polski. W piątek 29 bm. zobaczymy ich ponownie. Chodzi tu o koszykarzy — old boyów Lecha i Wisły, którzy z okazji 50-lecia istnienia Kolejowego Klubu Sportowego Lech, rozegrają mecz w sali przy ul. Chwiałkowskiego o godz. 18.

Zespół Lecha, który prowadzony będzie przez wieloletniego trenera tego klubu Janusza Patrzykonta składać się będzie z następujących zawodników: Młynarczyk, Olejniczak, Świerczewski, Pudelewicz, Pawelczak, Ruszkiewicz, Smigilewski, Haglauer, Borowy, Fęglerski, Bernard, Dębiński, Bajer oraz bracia A. i K. Lewandowscy. Będzie więc w piątek świetna okazja zobaczyć jak wyglądają obecnie i grają koszykarze, którzy występowali w kolejarzkim klubie jeszcze przed II wojną światową czy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przynosili tyle chwały swemu klubowi, zdobywając tytuły mistrzów Polski, by potem zasilić szeregi innych zespołów.

Drużyna Wisły to również wielka historia. Przyjadą do Poznania takie znaniociści jak Dąbrowski, Wójcik, Niedowowski, Mięta, Wężyk oraz wielokrotny kapitan reprezentacji Polski, jeden z najlepszych koszykarzy w historii tej dyscypliny sportu w naszym kraju — Pacuła.

Radzimy więc sympatykom koszykówki w Poznaniu zjawić się w sali przy ul. Chwiałkowskiego w piątek o godz. 18. Na pewno na parkiecie dziać się będą ciekawe rzeczy. (s)

Kajakowe mistrzostwa Polski

Na Jeziorze Maltańskim rozpoczęły się wczoraj kajakowe mistrzostwa Polski. W pierwszym etapie tych zawodów, w których startują kluby z 11 ligi na starcie stanęło 17 zespołów.

Po pierwszym dniu regat, po 7 zwycięstwach finałowych prowadzi reprezentantki i reprezentanci Admirał Gorzów — 56 pkt., wrocławskie Gwardie Onole — 41 i wrocławskie Słazę — 34 pkt.

Budowlani Poznań zajmują ex aequo z warszawskim Drukarzem 9 miejsce z 16 punktami. Surma Poznań wywalczyła wczoraj 8 pkt. W sumie sklasyfikowano wczoraj 14 klubów.

Dziś dalszy ciąg regat. Po południu przerwie w sobotę i niedzielę startować będą kluby walczące o miejsca od 1 do 10 i od 11 do 18. W tej drugiej grupie walczyć będą też trzy kluby poznańskie — Energetyk Poznań i Warta (k)

Sprzedam parter wylazłszy w Szamotulach 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, podłoga, 100 m. domu gospodarczego, cena 280.000, całość wolna. Wiadomości: Józef Tril, Murowana Goślina, Kołobanowskiego 10. 24344g

Sprzedam dom. ewentualnie połowę z wolnym mieszkaniem, ogródkiem i domkiem gospodarczym w Kostrzynie Wlkp. Pięknym, ul. Szymańskiego 20 10. 24388g

Sprzedam ogród pod budowę Poznań — Kobylnice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24413g

Sprzedam nowy dom, trzy morgi ziemi ogrodowej, przy Obornikach. Usłoko, Folwark 77. 24422g

Żaby • Rożne
Zegubiono legitym studenta, wydana przez WSE Poznań, na nazwisko Andrzej Garbowski. 24468g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, brzośki do chrztu, ubrania. Długa 9. 25545g

Wypożyczam cyklozłoty parkietów, lakierowanie oraz tapetowanie ścian. Telefon 67-11-24. 26079g

9:0 dla piłkarzy Legii

Piłkarze stołecznej Legii odnieśli najwyższe zwycięstwo w swojej historii występów w europejskich pucharach.

Już pierwsze minuty meczu wskazywały, że jedyną niewiadomą w tym pojedynku jest ilość bramek, jaką legioniści zaaplikują swym rywalom.

Islandczycy tylko warunkami fizycznymi dorównywali gospodarzom. Umiejętnościami technicznymi, sprawnością i szybkością ustępowali im zdecydowanie. Gospodarze nie zastanawiali taryfy ulgowej i przez pełne 90 minut grali na pełnych obrotach. W efekcie strzelili aż 9 bramek, a wynik mógł być nawet dwucyfrowy.

Chyba najlepszym piłkarzem na boisku był skrzydłowy wojskowy — Tadeusz Nowak. Nie zdobył żadnej bramki, lecz był współautorem przynajmniej połowy. Gdy otrzymał piłkę i rozpoczął rajd, obrońcy Vikingu tkwili jakby w miejscu. Taktyka zaplanowana przez trenera Brychczego — szybkie rajdy skrzydłami i precyzyjne dośrodkowania okazały się bardzo trafne i przy niezbyt szybkich obrońcach islandzkich — skuteczne. Po takich właśnie akcjach padała większość bramek. Goście ograniczali się niemal wyłącznie do obrony własnej bramki. Zawodnicy drugiej linii, a nawet napastnicy grali głęboko cofnięci. Nieliczne kontrataki Vikingu — wolne i niezbyt pomysłowe likwidowane były przez obrońców Legii już na przedpolu bramki Surlita.

PIŁKARZE RUCHU CHORZÓW W II RUNDZIE

Piłkarze chorzowskiego Ruchu zakwalifikowali się do II rundy rozgrywek o Puchar UEFA, przegrywając w rewanżowym spotkaniu z Fenerbahce Stambuł 0:1 (0:0). Pierwsze spotkanie wygrał Ruch 3:0. (ot)



BANK POLSKA KASA OPIEKI

POLECA JESZCZE
na TEGOROCZNY SEZON PRAC W POLU

CIĄGNIK

URSUS C-330 o mocy 30 KM

ATRAKCYJNA CENA!

PONAJTO OFERUJEMY

- MATERIAŁY BUDOWLANE
- WYROBY HUTNICZE
- URZĄDZENIA INSTALACYJNO-SANITARNE.

Wpłaty w walutach wymienialnych i bonach towarowych Banku PKO przyjmuje

EKSPOZYTURA BANKU PKO
w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12.
1336-K1

Uprzejmie informujemy PT Klientów,
że od dnia 1. IX. 1972 r.

PRZYJMujemy ZLECENIA

w zakresie doręczania okolicznościowych życzeń, upominków, wiązanek kwiatów itp. Cena za 1 godzinę pracy pościanna — doręczyciela na terenie m. Poznania wraz z przejazdami miejskimi środkami lokomocji (tramwaj, autobus) wynosi 15,— zł.

Zlecenia osobiste i telefoniczne przyjmują w godzinach 7—15, w soboty 7—13 — Oddziały Terenowe Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych — w następujących punktach miasta:

1. Dla dzielnic Stare Miasto — Oddział Terenowy III, ul. Mostowa 3 — telefon 500-10.
2. Dla dzielnic Nowe Miasto a) Oddział Terenowy V, ul. Garbary 47 — telefon 585-33. b) Oddział Terenowy VI, ul. Starolecka 36 — telefon 739-95.
3. Dla dzielnic — Jeżyce — Oddział Terenowy I, ul. Szamarszewskiego 49, wejście z ul. Kassusza — tel. 430-17
4. Dla dzielnic — Wilda — Oddział Terenowy IV, ul. Partyzancka 3a — tel. 317-45.
5. Dla dzielnic — Grunwald. — Oddział Terenowy VII, ul. Taczanowskiego 1 — tel. 672-043. 7502-K1

TWAROGI HOMOGENIZOWANE

w nowoczesnym opakowaniu foliowym po 250 g — w cenie 6.80 zł

oferuje P. T. Konsumentom

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska

we wszystkich sklepach, prowadzących sprzedaż artykułów mleczarskich.

Gwarantowana jakość i dobry smak. 3009-K1

Dnia 25 września 1972 r. zmarła po ciężkiej chorobie nasza długoletnia, oddana i ceniona pracownica oraz serdeczna koleżanka

JANINA BUJAKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 września 1972 r. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współczucia składają

Rada Oddziałowa — Dyrekcja oraz Współpracownicy Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Zakład Handlu — Poznań 8111-K1

W dniu 27 września 1972 r. zmarła w wieku lat 51, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza długoletnia współpracowniczka

STANISŁAW LEŚNIEWSKA

położna Izby Porodowej i Przychodni Rejonowej w Pobiedziskach.

Z głębokim żalem żegnają

Kierownictwo i pracownicy Izby Porodowej i Przychodni Rejonowej w Pobiedziskach 26184g

Dnia 26 września 1972 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

STANISŁAW KOTLARCZYK

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa, Zarząd oraz Pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu 8141-K1

W „KOZIOŁKACH”

kolejne podwójne ciągnięcie liczb. Spiesz złożyć kupon — samochód „Warszawa”, książeczki samochodowe PKO oraz premie po 5.000,— zł CZEKAJĄ NA CIEBIE. 8093-K1

Lokale

Mieszkanie M-2, budownictwo spółdzielcze — zamienię na większe, warunek c. o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24392g.

Zamienię mieszkanie kwatrukowe jednopokojowe w nowym budownictwie 38 m², Debiec — na większe samodzielne z łazienką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24403g.

Mieszkanie samodzielne 40 m², wydzierżawie, okolica Puszczykowa, przystanek autobusowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24419g.

Dwa mieszkania samodzielne po pokoju z kuchnią — zamienię na 2 pokoje z kuchnią, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24447g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo — na 2 samodzielne mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24490g.

Poszukuję lokalu w dobrym punkcie, na zakład krawiecki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24485g

Małżeństwo solidne, przyjmie dorostwo z mieszkaniami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24493g

Małżeństwo z dzieckiem, poszukuje nieumeblowanego pokoju, od grudnia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24509g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią 54 m², stare budownictwo, bez łazienki (Górczyn, Knapowskiego) na pokój z kuchnią, nowe budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24507g.

Poszukuję pokoju niekremowanego z wejściem z klatki schodowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24522g.

Kupię w Poznaniu kawalerkę spółdzielczą. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24521g

Pracująca samotna pani, poszukuje pokoju u starszych spokojnych osób, nałchotniei perwerfer lub okolica Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24535g.

Pracujący i studenci, poszukuje niekremowanego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24535g

Zamienię mieszkanie 3 pokoje w Bydgoszczy — na 2 pokoje w Poznaniu, Karłowska, Bydgoszcz, ul. Łubowska 1 m. 8 24571g

Dwie pracujące panienki, poszukują pokoju w śródmieściu. Adres wskaże — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24580g.

Studentka I roku, — na wspólny pokój przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24685g

Studentka, wynajmie umeblowany pokój przy rodzinie, od października. Telefon 548-79, od 18 1517-K2

Dnia 26 września 1972 r. zmarł

STEFAN KIN

emerytowany, zastużony pracownik PKO.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 września 1972 r. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

Zonie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

koleżanki i koledzy Rada Zakładowa i Dyrekcja I Oddziału PKO w Poznaniu 26171g

Dnia 26 września br. zmarł nasz były długoletni pracownik

STANISŁAW KOTLARCZYK

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa, Zarząd oraz Pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu 8141-K1

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 września 1972 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczńskim.

Dnia 27 września 1972 r. zmarł w wieku 81 lat, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św.

STANISŁAW NOWAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim.

Zawiadamia

OPIEKUN 26093g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w pełni sił twórczych, przeżywszy lat 49, zmarła w Szczawnie Zdroju, dnia 29 sierpnia 1972 roku nasza droga córka, śp.

BARBARA KOSTENCKA

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Czerniejewie, odbyło się dnia 1 września 1972 r.

Rodzice, siostra, brat, bratowa z dziećmi 754p

Wdowiec lat 66, bez nalogów, pozna panna lub wdowę z mieszkaniem, cel matrymonialny Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24185g.

mgr inż. TADEUSZ CZERNIAK

były pracownik HCP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu Junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

RODZINA 26143g

† Dnia 26 września 1972 r. zmarł, przeżywszy 77 lat, nasz drogi mąż, brat, ojciec, teść, wujek i dziadek, śp.

MARCIN KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

RODZINA 26127g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Olgierd Błażewicz, Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora na czelności) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski (redaktor naczelny) — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Telefon: centrala 600-41 i wszystkie działy redakcji — 448-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 454-09. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” • Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19, telefony 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamistów nie zamówionych redakcja nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzydruku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Kupon (39 zł) półroczny (78 zł) lub rok (156 zł) przysyłamy do dnia 10 miesiąca poprzedzającego miesiąc • Prenumerata: wolność bez żadnych ograniczeń na kwartał PKO — „Prasa”, Poznań, Zwierzyńska 3, na konto PKO nr 5-6-151: do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-5

TEATR

POLSKI — g. 19 „Czarownice z Salem”.
OPERA — g. 19 „Carmen” (przedst. zamkn.).
OPERETKA — g. 19 „Piękna Helena”.
MARCINEK — g. 11 „Błękitny jeź”.
MARCINEK — g. 11 „Błękitny jeź”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Jestem niewiernym mężem” (fr. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15, 17.30 „Jedna z tych rzeczy” (duński 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Ostatni wojownik” (USA 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 „Love story” (USA 16 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kłopoty z cnotą” (Jug. 18 l.).
GONG — g. 10, 12 „Najlepsza kobieta mojego życia” (czeski 14 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.).
KOSMOS — g. 17 „Pogromca zwierząt” (rum. 14 l.).
MALTA — g. 16 „Najazd czarnej księżki” (radz. 11 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Morderca jest w domu” (wed. 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Tora! Tora! Tora!” (USA 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Świadek zaginał” (radz. 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Szlaka kula” (mol. 14 l.).
RUSALKI (Szwajcarzy) — g. 15, 17, 19.30 „Ruchomy cel” (USA 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Krwawy tron” (czeski 16 l.).
WZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Lilika” (Jug. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Złota faraona” (USA 14 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 „Czarownice z bagien” (radz. 14 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Dwoje na huśtawce” (USA 16 l.).

CYRK

CYRK „GDAŃSK” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 19.

DZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44. Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 149, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Stawiska, Staroleśka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
MIEJSKA LECZNICA DLA ZWIERZĄT (Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

CZWARTEK PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.11 Muzyka rozr.: 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.40 Proponujemy informujemy, przypominamy: 9 Dla klas III i IV (i. polski): 9.30 Fel. muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Z pętlą w Głogowie” — frag. orz. S. Czachorowskiego; 10.25 N. Milstein gra utwór Bacha; 10.50 Monitor Nauki Polskiej nr 77; 11 Dla klas VII (geografii): 11.25 Słownik „Nani Bregwade”; 12.25 O. Ostrowskiej; 13.25 ZSR: 13.20 Na swojska nutę; 13.40 Wiersze lenie; 14.10 F. Liszt „Tasso” — Poemat symf. w B-moll; 14.30 Z estrad i scen operowych nasyconych saskami; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.45 Dla dzieci „Olek i wielka wprawa” — ode 7 pow. Z. Woźniak; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 L. Różycki — Poemat symf. „Bolesław Śmiały”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić nie kupię — postać warte; 19.30 Muzyczne spotkanie z gwiazdami ekranu; 20.30 Fala 72: 20.35 Miniatury rozr.; 21 Aud. Redakcji Słonecznej; 21.25 Audycja dla nauczycieli; 21.40 Książki, które na was czekały; 22 Chór Chłopców i Młodych w Poznaniu; 22.20 S. Stulke; 22.20 Portrety słynnych wykonawców — Kathleen Ferrier; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 „Z węgierskich nagrań jazzowych”; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Poznania.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Radioreklama; 8.05

GŁOS WIELKOPOLSKI 4 28 IX 1972 Nr 231 (8893)

15 dni zimna na Ratajach

Za późno przystąpiono do wymiany rurociągu

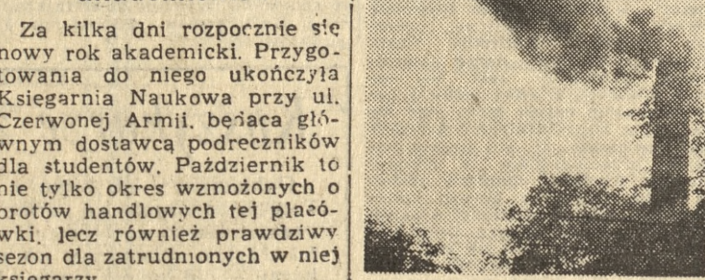
Na początku września pisaliśmy o konieczności wymiany znacznego odcinka rurociągu doprowadzającego ciepło do domów na Ratajach. Wówczas jednak dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej — Janusz Domazer zapewnił „Głos”, że uczyni się wszystko, by wymiana była zakończona do połowy września br. Stało się inaczej.

Wczoraj ukazało się ogłoszenie MPEC, z którego wynika, że do wymiany skorodowanego odcinka magistrali przystąpi się dopiero dzisiaj, a zakończyć roboty nastąpi około 12 października br. W związku z tym wczoraj otrzymaliśmy dziesiątki telefonów od mieszkańców Rataj zapytaniem, czy nie było możliwości przystąpienia do prac w okresie letnim?

Jak wynika z wyjaśnienia dyrekcji MPEC przygotowania do wymiany uszkodzonego rurociągu rozpoczęto w lipcu br., po otrzymaniu ekspertyzy, stwierdzającej konieczność takiego przedsięwzięcia. W tym też okresie natychmiast złożono m. in. zamówienie na nowe rury oraz przystąpiono do odsłonięcia uszkodzonej magistrali, która znajduje się w ziemi. Prace te są zakończone i teraz dopiero można przystąpić do wymiany magistrali.

Wyjaśnienie to, jak również przedstawione nam trudności wynikające z braku fachowców (m. in. spawaczy elektrycznych) absolutnie nie może zadowalać. O tym, że rurociąg ulega korozji w wyniku tzw. działania prądów błędnych wiadomo od dawna. Właśnie z tego powodu następowały już awarie, m. in. w listopadzie ubiegłego roku. Tym bardziej więc dziwi fakt, że wcześniej nie zlecono ekspertyzy i wcześniej nie rozpoczęto wymiany.

Wczoraj dyrekcja MPEC stwierdziła również, że nie może uczynić dla przyspieszenia tych robót (mają potrwać do 12 października br.). A więc blisko 30 000 mieszkańców na osiedlu pozbawionych będzie przez 15 dni dopływu ciepłej wody, co gorzej — narazi ich na zimno w mieszkaniach.



Kłęby dymu wydobywają się codziennie z kominów znajdujących się na terenie szpitala przy al. Przybyszewskiego. Pacjentom nie wychodzi to na zdrowie, również mieszkańcom okolicznych domów. Za kilka dni, po oddaniu do użytku kotłowni po remoncie, ma się znacznie zmniejszyć zanieczyszczenie atmosfery. Fot. — K. Przychodźki

W tym celu dyrekcja MPEC skierowała również do wydziału budowlanego i do wydziału gospodarki mieszkaniowej, aby przystąpili do budowy kotłowni przy ul. Przybyszewskiego. W tym celu dyrekcja MPEC skierowała również do wydziału budowlanego i do wydziału gospodarki mieszkaniowej, aby przystąpili do budowy kotłowni przy ul. Przybyszewskiego.

W tym celu dyrekcja MPEC skierowała również do wydziału budowlanego i do wydziału gospodarki mieszkaniowej, aby przystąpili do budowy kotłowni przy ul. Przybyszewskiego.

„Tarpan” - nazwa dla poznańskiego samochodu

W wyniku plebiscytu, ogłoszonego przez redakcję „Expressu Poznańskiego”, nowy samochód przeznaczony przede wszystkim dla potrzeb rolnictwa otrzymał nazwę „Tarpan”. W przyszłym roku ma nastąpić serwina produkcja tego samochodu osobowo-towarowego zwanego do tej pory „Warta-2”. Skonstruowany on został w naszym mieście. (a)

Komplet podręczników akademickich

Za kilka dni rozpocznie się nowy rok akademicki. Przygotowania do niego ukończyła Księgarnia Naukowa przy ul. Czerwonej Armii, będąca głównym dostawcą podręczników dla studentów. Październik to nie tylko okres wzmożonych o obrotów handlowych tej placówki, lecz również prawdziwy sezon dla zatrudnionych w niej księgarzy.

Jak nas informuje kierownik księgarni Henryk Kośmider za opatrzenie w podręczniki jest w tym roku wyjątkowo dobre. Zakupów w niej dokonują nie tylko studenci wszystkich wydziałów i kierunków uczelni humanistycznych, technicznych i medycznych. Odwiedzanie księgarni rozpo- częli studenci zaoczeni, wśród których najbardziej poszukiwana jest książka Konrada Bajana „Podstawy nauk politycznych”, najnowsza praca w tym zakresie. Księgarnia otrzymała jej 400 sztuk połowę tej liczby już sprzedano.

Abw. dostrzeż z podręcznikami wszędzie i odciały nieco pracowników księgarni, w niektórych szkołach wyższych (np. na UAM i WSE) usytuowano stoiska kolporterskie, dysponujące poszukiwanymi na danej uczelni zestawami książek. (ask)

Coś tu nie tak. Czy na wymianę ciepłociągu nie można było przeznaczyć miesięcy letnich? Apelujemy zatem do dyrekcji MPEC aby dołożyła starań, wspólnie z załogą „Hydrobudowy-7”, która walczy o pomoc przy tych robotach i skróciła oznaczony termin. Nie można przecież dopuścić, by prawie do połowy października mieszkania były nieogrzewane.

I jeszcze jedno. Dowiedzieliśmy się też, że magistrat doprowadzająca ciepło do domów na Ratajach również na innych odcinkach jest zagrożona. Czy poczyniono wobec tego jakieś kroki zapobiegające ewentualnej awarii?

Na nieogrzane mieszkania narzekają także mieszkańcy domów położonych w innych rejonach miasta, m. in. przy ul. Świerczewskiego 118 i 124 b, Dąbrowskiego 23, Arciszewskiego 23, 25 i 29 w PDT oraz pacjenci Szpitala Klinicznego przy ul. Przybyszewskiego. Jak nas zapewniły władze administracyjne tego ostatniego, kotłownia — po generalnym remoncie — ruszy 30 bm. Z tą chwilą powinno być dostatecznie ciepło we wszystkich pomieszczeniach. Stosowane obecnie zastępcze ogrzewanie (lokomotywa), niestety, tego nie gwarantuje. Kotłownia po remoncie podobno nie będzie zadymiała miasta. Oby! (an)

Poznański handel nie w pełni zadowolony z targowych zakupów

Na tegorocznych Targach Krajowych „Jesień-72” poznański handel zawarł więcej i korzystniejszych umów niż w roku ubiegłym. Nie oznacza to jednak, że podaż — tak ilościowo, jak i asortymentowo — była w pełni zadowalająca.

Oceniając ogólnie — zakupy artykułów spożywczych wypadły dość dobrze. Trudniej jednoznacznie ocenić zakupy towarów przemysłowych. Konfekcji kupiono więcej niż w przeszłości, ale nie można tu omawiać faktów, że miasto nasze — w przeciwieństwie do niektórych regionów kraju — otrzymało mniejsze dostawy odzieży z bistoru, kurtek ortolionowych, trykotażu z anilany, ubiorów młodzieżowych.

W znacznym stopniu z aktualnym zapotrzebowaniem rynku rozmięła się oferta obuwnicza. Albowiem okazało się, że przemysł obuwniczy nie może, nawet w skromnej części, zrealizować zamówień na najbardziej modne i poszukiwane obuwie, albo proponować to, czego i tak jest w sklepach pod dostatkiem, choć często nie znajduje zbytu. Stąd generalny postulat handlu: wzbogacić wzornictwo i zwiększyć produkcję obuwia popularnego w cenie 300-400 zł.

Z poznańskich pionów handlowych — Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych zakupiło towary za 290 200 tys. zł (r. 1971 — 208 700 tys. zł), PSS „Społem” — zakupiło artykułów przemysłowych za 62 528 tys. zł (r. 1971 — 43 283 tys. zł), a spożywcze za 40 546 tys. zł, PDT — za 62 247 tys. zł (r. 1971 — 62 108 tys. zł). Przeciętne zakupy na głowę mieszkańca wyniosły w Poznaniu i województwie 1120 zł, co stawia nas na 9 miejscu w kraju. Do szczegółowego omówienia transakcji poznańskiego handlu na jesiennych targach powrócimy niebawem. (ad)

Zmiany na liniach autobusowych

Od 29 bm linia autobusowa nr 56 kursuje na trasie Zabikowo — Górczyn, a między ul. Nowotki Świerczewo i Górczynem kursuje linia nr 75, a od Górczyna do Kopaniny kursuje linia nr 76. Powyższe zmiany uwarunkowane są udostępnieniem przejazdu dla autobusów przez wiadukt Górczyn do pętli tramwajowej. (8113)

PROGRAM II: 18.15 (Kolor) — Z wizytą w Kraju Rad — „Na Dąbki Wschodzie” — film prod. radz.: 18.45 (Kolor) — Kolorowe spotkania — „Górnicy wieku XX”: 19.20 (Kolor) — Dobranoc i Dziennik: 20.05 (Kolor) — „Skrybini”: 20.25 (Kolor) — „Wieczór z Diahann Carroll” — progr. rozrywk.: 21.15 (Kolor) — 24 godzin: 21.25 (Kolor) — „Nad Eufratem i Orontesem” — film prod. węgierskiej: 21.55 (Kolor) — „Co się zdarzyło z profesorem” — film prod. węgierskiej.

CZWARTEK — PROGRAM I: 9-9.30 — Chemia kl VII — Czym są metale: 10.55-11.25 — J. polski kl III i IV — Maurice Maeterlinck: 12.45-13.15 — J. polski kl I-IV i II — Bałka: 14-14.30 — Matematyka w szkole — Zbiory — IV: 15.30 — Sprawoz-

Z sesji DRN Jeżyce i Nowe Miasto

Dla zdrowia mieszkańców

Wczoraj odbyły się sesje dzielnicowych rad narodowych Jeżyce i Nowego Miasta, poświęcone sprawom opieki zdrowotnej oraz zabezpieczenia miastu zaplecza warzywno-owocowego.

Tematem obrad sesji DRN Jeżyce była ocena działalności lecznictwa otwartego w dzielnicy, liczącej obecnie 88 500 mieszkańców. Ten sam temat był przedmiotem obrad sesji w 1964 r., nadarzyła się więc możliwość dokonania przeglądu osiągnięć i braków. Niska płynność kadr (ponad 50 proc. lekarzy rejonowych i 75 proc. specjalistów pracuje tu ponad 10 lat), utworzenie rejonów bliźniaczych, umożliwiających korzystanie z pomocy lekarskiej w ciągu całego dnia, rozwój usług specjalistycznych itp. — to czynniki wpływające na polepszenie opieki lekarskiej. Niemniej konieczne jest poszerzenie bazy lokalowej, jaka dysponuje służba zdrowia dzielnicy (potrzeba 3 dalszych rejonów lecznictwa podstawowego dla mieszkańców USO, Bónina i Sołacza), planowe zakończenie rozpoczętego kapitalnego remontu Przychodni Rejonowej przy ul. Słowackiego 43 oraz właściwe zagospodarowanie pomieszczeń strychowych i zwolnionych lokali mieszkalnych przy ul. Mickiewicza 31. Podjęta uchwała zobowiązuje, m. in. Prezydium DRN Jeżyce do zapewnienia mocy przerobowej i środków finansowych na te cele.

Podczas wczorajszej sesji dokonano również zmian osobowych w składzie Prezydium Rady. W związku z przejściem Stanisława Piotrowicza, dotychczasowego sekretarza Prezydium, na inne stanowisko, w tajnym głosowaniu wybrano na sekretarza Prezydium DRN Jeżyce Witolda Pawłowskiego (dotychczasowego kierownika Wydziału Spraw Lokalowych na Nowym Mieście).

Podczas sesji działacze i pracownicy rady otrzymali odznaczenia państwowe i honorowe. Hieronim Korek, dyrektor DZRM Jeżyce, otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto wręczono złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi oraz odznaki „Zasłużony pracownik rady narodowej”. (bw)

Radni DRN Nowe Miasto omawiali rozwój produkcji ogrodniczej w celu lepszego zaspokojenia potrzeb mieszkańców Poznania. Uprawy rolne zajmują obecnie 37 proc. obszaru będącego w administracji miasta. Natomiast w dzielnicy Nowe Miasto znajduje się największy teren rolny. Obszar rolniczy dostarcza około 50 proc. owoców i warzyw na zaopatrzenie Poznania. Konieczne jest jednak właściwe ukształtowanie produkcji ogrodniczej — zbyt duży teren zajmują uprawy zbóż i innych roślin przemysłowych.

Proporcje te w najbliższych latach ulegną zmianie, znacznie więcej warzyw dostarczać będzie jeden z potentatów w tej dziedzinie — Kombinat PGR Naramowice. Obszar uprawy warzyw gruntowych wzrośnie w tym przedsiębiorstwie prawie trzykrotnie. Zwiększa się także dostawy nowalijek — do 1974 r. oddane będą szklarnie na obszarze 20 ha.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium DRN Nowe Miasto przystąpi do organizowania zespołów, specjalistycznych gospodarstw ogrodniczych. Gospodarstwa takie, o obszarze około 20 ha, będące formą kooperacji kilkunastu producentów tworzone będą na gruntach państwowych.

Pierwsze z nich, ze wspólnym ujęciem wody, kotłownią, szklarniami mają powstać w przyszłym roku w Soławiu. Wzrost produkcji w tej dziedzinie wymaga dokładniejszego opracowania planów skupu i kontraktacji. Dotychczas, Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza i przedsiębiorstwo Warzywa-Owoce skupiła za ledwie 30 proc. produkowanych w Poznaniu płodów. Sytuacja ta i wiele innych, o których mówili dyskutanci w trakcie obrad, musi jak najszybciej ulec zmianie.

Na sesji cztery osoby udekorowano odznakami „Za zasługi w rozwoju rolnictwa”. (zb)

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu toczy się proces 24-letniego Wojciecha Górala i jego żony Krystyny (również 24-letniej) oskarżonych o zabójstwo Wandy G. oraz o usiłowanie zabójstwa nieletniego Piotra B.

Akt oskarżenia stwierdza, że 9 września 1971 roku Wojciech i Krystyna Góralowie pod pretekstem wręczenia Wandzie G. 400 dolarów, zrabili ją w odлюдne miejsce przy ul. Bułgarskiej w Poznaniu, gdzie Wanda G. po zwałceniu przez oskarżonego po niosła śmierć z rąk jego i jego żony.

Kilka dni wcześniej Góralowie — jak wynika z aktu oskarżenia — sterroryzowali nieletniego Piotra B. zmuszając go do poddania się czynowi nierządnemu, po czym usiłowali pozbawić swoją ofiarę życia.

Ze względu na wyjątkowo drastyczne okoliczności tej sprawy Sad wystuchal wyjaśnień oskarżonych i zeznań kilku świadków przy drzwiach zamkniętych.

Wczoraj, po przywróceniu jawności rozprawy, Trybunał w dalszym ciągu przesłuchiwał świad-

ków, wśród nich matkę zamordowanej i jej koleżankę z pracy.

W trakcie okazywania dowodów rzeczowych oskarżony stwierdził, że znajdujący się wśród nich nóż ze złamanym ostrzem został skradziony z „Polfy” przez oskarżoną, i że nożem tym wspólnie z oskarżoną zabił Wandę G. Wskazał również inny nóż, którym został ugodzony w szyję Piotr B. Po okazaniu kordkwa Wojciech Góral oświadczył, że kupił go „w celach domowych”, a później dodał, że kordkwa sterroryzował Piotra B.

W procesie, podczas którego Sad przesłuchał około 30 świadków, biorą również udział biegli — psychiatrzy i psychologowie. W śledztwie wyrażali oni opinie, że oskarżenia są poczytalne, przy czym wykazują znaczne odchylenie od prawidłowego rozwoju osobowości, co u W. Górala przejawia się w braku skrupułów moralnych.

Do relacjonowania przebiegu postępowania karnego w tej sprawie wrócimy po ogłoszeniu wyroku. Ma on być wydany w pierwszej dekadzie października br. (ak)

Proces w sprawie zabójstwa przy ul. Bułgarskiej